Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 105. | **BYDGOSZCZ, środa dnia 7 maja 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Płonące Indje.

Powstanie w Peszawarze. — Groźna sytuacja po uwięzieniu Gandhiego.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 6. 5. Wicekról Indyj lord Irving zdecydował się ostatnio po porozumieniu się z Londynem do aresztowania Gandhiego, którego **propaganda biernego oporu zaczęła zmieniać się ostatnio na popieranie rozruchów i oporu czynnego Hindusów.** Mahatma Gandhi został więc w nocy z niedzieli na poniedziałek aresztowany i w wielkiej tajemnicy zawieziony w zamkniętym samochodzie do więzienia w Poona odległego o 150 klm. na południowy - wschód od Bombaju. Rząd angiel. przez pierwsze chwile starał się utrzymać uwięzienie Gandhiego w tajemnicy, potem zaś oświadczył sekretarz stanu dla Indyj Wedgewood Benn przed izbą gmin, że Gandhiego nie oddano pod sąd, ale znajduje się on w charakterze internowanego w rękach władz angielskich, którzy opierają się na prawie z roku 1827.

Wiadomość o aresztowaniu Gandhiego rozeszła się jednakowoż mimo usiłowań angielskich **lotem błyskawicy po całych Indjach.** Ponieważ lord Irvin zawiesił wolność prasy indyjskiej i wobec tego większość dzienników przestała wychodzić, wszędzie wiadomości biegną obecnie w Indjach pocztą pantoflową. Pierwsze pogłoski zostały zatem rozpowszechnione **z szybkością w Europie nieznaną.** Brak prasy indyjskiej i niedowierzanie ludności wobec prasy angielskiej przyczynia się dużo do zaostrzenia nastrojów.

Jak się obecnie dowiadują pisma londyńskie, znajdowało się przez kilka dni **miasto Peszawar w ręku powstańców induskich.** Mianowicie zarówno policja tybulcza jak i wojsko złożone z szczepu górskiego Sikhów **odmówiły białym oficerom posłuszeństwa** i przyłączyły się do powstańców. Rząd indyjski zmuszony był wezwać na pomoc białe wojsko, które w poniedziałek obsadziło z powrotem Peszawar. Ogłoszony został stan oblężenia, zamknięto giełdy i część sklepów. Europejczycy zatrudnieni w bankach i wielkich firmach otrzymali broń palną dla obrony własnej, Hindusi **przygotowują w Bombaju strajk generalny.**

W Kalkucie doszło do poważnych rozruchów i do demonstracji na cześć prezydenta parlamentu hinduskiego Patela.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent, wysłano z Malty okręty wojenne jak również oddziały wojsk lądowych do Indyj. Dla wzmocnienia floty napowietrznej w Indjach udało się do portu lotniczego w Karaczi 20 aeroplanów bombowych. W Karaczi i okolicach szukają Anglicy broni u osób prywatnych i konfiskują ją.

Niemcy cieszą się z niepowodzenia Anglików.

Berlin, 6. 5. W związku z rozpoczynającą się rewolucją w Indjach pełną jest prasa niemiecka obszernych wiadomości dotyczących szczegółów ruchu niepodległościowego Hindusów. Prawie wszystkie pisma, począwszy od komunistów aż do skrajnej prawicy, nastrojone są na ton t. zw. (Schadenfreude (radość z cudzego nieszczęścia). Specjalnie daje się to zauważyć u komunistów, przyczem zbliżona do nich Liga Antyimperjalistyczna wydała wielką odezwę nawołującą do popierania niepodległych Indyj i do zwalczania reakcyjnego rządu Mac Donalda.

Również nacjonaliści, **przypominając sobie stratę własnych kolonij,** cieszą się z trudności angielskich w Indjach. Należy przypuszczać, że jeżeli nastroje będą dalej te same, nastąpi pewne **ochłodzenie się stosunków angielsko - niemieckich,** przypominające podobny stosunek obu narodów podczas wojny boerskiej w Południowej Afryce

B.

* * *

Jalalpur, 5. 5. (PAT) Podczas wywiadu żona Gandhiego oświadczyła, że ma nadzieję, że Indje w odpowiedzi na nieusprawiedliwione zarządzenia władz rzucą hasło walki.

Bombaj, 5. 5. (PAT) Abbas Tyadji, którego Gandhi wyznaczył na wodza swych zwolenników politycznych w razie, gdyby on sam musiał ze stanowiska tego ustąpić wskutek aresztowania, objął swe funkcje.

Według doniesień z Lahore, z chwilą otrzymania tam wiadomości o aresztowaniu Gandhiego, wszystkie szkoły zostały zamknięte. **Aresztowano 15 członków kongresu,** którzy stali na straży przed sklepami, gdzie sprzedawane były materjały produkcji zagranicznej i nie dopuszczali publiczności.

Wieczorem odbył się w Bombaju olbrzymi wiec, w którym wzięło udział 100 000 osób. Mówcy wzywali zebranych do nieunoszenia się gwałtownością i do dalszego prowadzenia walki. Do Gandhiego zwrócono się z wyrazami hołdu z powodu jego aresztowania.

Obrona honoru „po marynarsku..."

Zajścia w Gdyni spowodował Obóz Wielkiej Polski.

Gdynia, 5. 5. (PAT). „Dziennik Gdyński" oraz „Dzień Pomorski" potępiają zachowanie się członków Obozu Wielkiej Polski.

W związku z tem wydarzeniem **Generalna Federacja Pracy** wydała następujący komunikat:

Pisma niektóre starają się rzucić podejrzenie jakoby niektórzy członkowie Generalnej Federacji Pracy organizowali rozruchy gdyńskie.

G. F. P. jest organizacją zawodową, której zadaniem jest **obrona interesów pracowników i robotników.**

G. F. P. wychowuje członków swych w miłości Ojczyznie i w przywiązaniu do rządu polskiego oraz **w bezwzględnem poszanowaniu prawa.** Dała temu wyraz przez pochód w dniu 3 Maja. Jeśli więc ktoś prowokuje patrjotyczny i dyscyplinowany lud portowy musi się liczyć z tem, że lud ten wraz z Generalną Federacją Pracy zachowa się w obronie swego honoru **„po marynarsku",** w szczególności w chwili wzmożonej walki o byt w czasie wyłaniania się w porcie polskim polskiej idei państwowo-twórczej.

Warcholstwu od wewnątrz i zewnątrz — mówi komunikat — **sprzeciwiamy się jaknajostrzej** i uznajemy swą ideologję dobrobytu robotnika polskiego w silnem państwie polskiem dla którego z całych sił swoich żyć i pracować będziemy.

Okręgowy Wydział Morski, Generalna Federacja Pracy.

Prezes (—) Zuski, sekr. (—) Madejski.

Wrzenie w Gdyni.

Gdynia, 5. 5. (PAT). W drugim dniu zjazdu O. W. P., tj. w dn. 4 bm. stosownie do programu miał odbyć zebranie obożnych O. W. P. w liczbie 60 osób. Sala była zamówiona na godz. 10 w hotelu Centralnym, jednak, kiedy delegaci udali się tam, właściciel hotelu p. **Skwiercz odmówił udzielenia lokalu. Z taką samą odmową spotkali się delegaci we wszystkich lokalach Gdyni i na Kamiennej Górze,** poczem grupami udali się nad morze i chcieli odbyć zebranie **pod gołem niebem.** Policja jednak udaremniła ten zamiar, aby nie dopuścić do awantur wobec nadciągających z różnych stron wrogo usposobionych do O. W. P. Gdynian.

Nadzwyczajnej czujności i sprawności władz bezpieczeństwa, starosty grodzkiego Pożerskiego, zastępcy starosty Kowalskiego i komisarza policji Sozańskiego, którzy w zagrożone miejsca błyskawicznie **autami ciężarowemi przerzucali żandarmerję, policję i straż graniczną** należy zawdzięczać, że **nie doszło do wielkiego przelewu krwi.**

Podróże informacyjne Deveya.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.). Wczoraj powrócił z Bukaresztu doradca finansowy Devey. Latem roku bieżącego zamierza on udać się w podróż do Rosji sowieckiej, celem zbadania sytuacji gospodarczej Sowietów. Dokładny termin wyjazdu Deveya do Moskwy nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie wyjazd ten nastąpi w początku lipca rb. W rozmowie z pewnym dziennikarzem oświadczył Devey, że **wielki jest postęp w Rumunji** od czasu kiedy poraz pierwszy tam przebywał oraz podkreślił znaczenie jakie będzie miał **bezpośredni tranzyt przez kontynent na linji Gdynia — Konstancja.**

Pod Berlinem płoną lasy.

Berlin, 5. 5. (PAT). W lasach okalających okolice Berlina wybuchł w niedzielę groźny pożar, który w krótkim czasie ogarnął wielkie przestrzenie, wyrządzając poważne szkody w drzewostanie i zagajniku. W pracach ratunkowych bierze udział okoliczna ludność oraz straż pożarna.

Wstrząsy podziemne w Indjach.

Hangoon, 5. 5. (PAT). Odczuto tu gwałtowne wstrząsy podziemne, które wywołały panikę w całem mieście. Kilka budynków uległo zniszczeniu. Są także ofiary w ludziach. Szczegółów narazie brak.

Śmierć pod szczątkami trybuny.

Meksyk, 5. 5. (PAT). Podczas uroczystości na nowym aerodromie miała miejsce katastrofa, mianowicie zawaliła się trybuna, przyczem 5 osób zostało zabitych a 36 rannych.

Czy Sejm się zbierze?

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.). Wniosek poselski o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej ma być przedłożony Prezydentowi Rzplitej dnia 8 bm. Gdyby sprawa była załatwiona normalnie sesja powinna się rozpocząć 21 maja. Plany rządu nie zostały ujawnione. W kołach politycznych powiadają, że przed kilku dniami jeden z posłów sanacyjnych zapytał premjera Sławka co do stosunków rządu do sejmu. Premjer miał odpowiedzieć, że **obecny sejm prawdopodobnie się już nie zbierze,** a nowe wybory będą **walną bitwą** w której sanacja musi (!?) odnieść zwycięstwo...

Krwawe rozruchy studenckie w Madrycie.

Akademicy hiszpańscy nie chcą króla.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 6. 5. Z Madrytu donoszą o krwawej rewolcie studenckiej, jaka rozpoczęła się ubiegłej soboty i powtórzyła w poniedziałek. Rząd zachowuje się z wielką rezerwą i nie udziela policji pozwolenia na wejście do gmachu uniwersyteckiego, tak że ona jest niemal bezbronna wobec studentów, którzy rzucają dachówkami z zabarykadowanego gmachu medycznego. Położenie stało się w poniedziałek bardzo poważne, ponieważ studenci **zabili jednego policjanta a 17 osób ciężko zranili, m. in.** majora kawalerji. Skomplikowało całe zajście istniejące połączenie pomiędzy fakultetem medycznym, a szpitalem św. Karola, gdyż studenci walczyli z policją zupełnie nie zważając na potrzeby chorych.

Według wiadomości z Madrytu panuje wśród tamtejszej ludności wielkie oburzenie z powodu takiego zachowania się studentów wobec chorych. W poniedziałek wieczór rozpoczęły się obrady ministrów nad środkami, jakie należy przedsięwziąć dla stłumienia rozruchów studenckich.

Charakter rewolty jest wybitnie antymonarchistyczny. Na uniwersytecie powiewa czerwona chorągiew. Studenci podjudzeni przez ostatnią mowę znanego pisarza hiszpańskiego Unamuna **żądają zmiany ustroju w Hiszpanji na republikański.** Z natury rzeczy nastrój studentów jest bardzo radykalny. **W.**

Prezydent Doumergue w Algierze.

Algier, 5. 5. (PAT) Bawiący tu na uroczystości 100-lecia połączenia Algieru z Francją prezydent republiki francuskiej Doumergue dokonał w miejscowości Boufarik uroczystego odsłonięcia pomnika, wystawionego na cześć kolonizatorów francuskich oraz jako wspomnienia przyłączenia Algieru do Francii.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

Ustąpienie wiceministra v. Schuberta. Pochodzenie z Wielkopolski tłumaczy nienawiść do Polski. — Przez matkę spokrewniony z dostawcami armji.

Z dawna zapowiedziane zmiany w dyplomacji berlińskiej zaczynają się ziszczać. Ustąpił długoletni stały podsekretarz stanu von Schubert, znany polskiej opinji z wrogiego ustosunkowania wobec Polski. Ale kto zna pochodzenie p. Schuberta, ur. 1882 w Berlinie, jednak z ojca urodzonego w Poznańskiem na majątku Wielkibór, ten się nie zdziwi nastrojom p. Schuberta. Nienawiść do Polaków cechowała na ogół tych Niemców, którzy z niczego dorabiali się z łaski Hohenzollernów na ziemiach Polsce zrabowanych.

Dziadek wiceministra był sobie zapewne takim kolonistą z fajką w ustach i drewniakach na stopach. Syn kolonisty a ojciec ministra, złożywszy maturę w Ostrowie, obrał zawód oficerski, w którym doszedł do rangi generała dywizji. Służąc w saperach powoływany był często do różnych komisyj fachowych dla odbioru broni i amunicji od dostawców, przyczem położył takie zasługi dla ojczyzny niemieckiej i dla fabryk znanych magnatów armatnich Stummów (ubaronowanych), że 34 letniemu kapitanowi sztabu generalnego oddali córkę za żonę. W 1899 r. został Schubert i generałem i szlachcicem pruskim wraz z 17-letnim synem Karolem, obecnym dyplomatą. Generał, osiągnąwszy lat 55 i prawo do emerytury, pożegnał się z wojskiem, aby oddać się wyłącznie pracy dla firmy Stumm jako członek rady nadzorczej przedsiębiorstwa. Z Trewiru wchodził jako poseł do pr. izby panów. Oczywiście, że interesy firmy familijnej wymagały, aby syn generała został dyplomatą. Zrozumiałe jest, że jako wnuk kolonisty Niemca w Poznańskiem, syn generała pruskiego ożenionego z przemysłem wojennym Carl von Schubert nie mógł zdradzać sympatji dla Polski. Przecież pobiera dywidendę z firmy Stumm. Ożeniony jest jako przystało na szlachcica od 17-go roku życia z prawdziwą hrabianką Harrach, urodzoną z hrabianki Pourfalès, co wszystko ma wynagrodzić nazwisko Schubert, które po Schulzach, Schmidtach i Müllerach należy do najpospolitszych w Niemczech.

Obecny minister Curtius uważa, że skoro Schubertowi ojcu i synowi dodawały powagi żony, baronowa i hrabianka, to jeszcze jako ministrowi doda powagi jako stały podsekretarz stanu, noszący nazwisko znane w historji dyplomacji i wybrał sobie von Bülowa, którego dziadek był ministrem spraw zagranicznych, a stryj kanclerzem Niemiec. Pozatem jest to rodzina, o której wspominają najstarsze kroniki Meklemburgji z okresu gdy była słowiańską z języka i obyczaju. Następca von Schuberta Bernhard Bülow urodził się 1855 r. w Poczdamie z ojca generała, z przynależności politycznej zalicza się do demokratów, podczas gdy Schubert uchodził za nacjonalistę (deutsch - national). Jednak w łonie demokratów takie są rozpiętości, że trudno określić prawdziwe oblicze p. Bülowa.

A. P. B.

Przejdzie wiosna, przejdzie lato — będą radzić, ale nie budować.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) W łonie rządu omawiany jest projekt utworzenia specjalnego funduszu budowlanego, który byłby zużywany **na rozbudowę miast a przedewszystkiem na budowę tanich mieszkań.** Sprawa funduszu budowlanego była już kilka razy przedmiotem obrad rady ministrów. Ostatnio postanowiono dotychczasowy program budowlany połączyć i uzupełnić. Ministerstwu skarbu i ministerstwu robót publicznych wyznaczono do tego termin 1 września roku bieżącego. Szczegóły organizowania funduszu budowlanego nie są jeszcze znane. Mówi się tylko **o podwyżce komornego w starych domach i zużycie tej podwyżki na cele budowlane.**

Na dobrej drodze do zmiany konstytucji gdańskiej.

Gdańsk, 5. 5. (PAT). W gmachu sejmu gdańskiego odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, na którem rozpoczęto obrady nad projektem ustawy o zmianie konstytucji gdańskiej wniesionym przez wszystkie stronnictwa mieszczańskie sejmu gdańskiego. W pierwszem czytaniu przyjęto szereg paragrafów ustawy o zmianie konstytucji. Paragrafy te przewidują zmniejszenie liczby posłów sejmu gdańskiego, wprowadzenie postanowień, umożliwiających rozwiązanie sejmu mocą własnej uchwały lub drogą plebiscytu, a także na żądanie senatu, dalej niezwłoczne rozwiązanie obecnego sejmu, zmniejszenie liczby członków senatu rządzącego z 24 na 12 i całkowitej parlamentaryzacji senatu. Postanowienia te uzyskały zgodę wszystkich stronnictw mieszczańskich oraz socjaldemokratów.

Zjazd harcerstwa pomorskiego w Toruniu.

Dnia 4 bm. odbył się w sali gimnazjum męskiego w Toruniu **V. Zjazd Oddziału Pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego,** przy licznym udziale delegatów oraz gości i to: p. gen. Pasławskiego, starosty krajowego p. Łąckiego, kuratora okręgu szkolnego p. Szwemina, wizytatorów pp.: Wiśniewskiego i Dutkowskiego, naczelnika wydziału zdrowia p. dr. Krysińskiego, dr. Kolanowskiego i p. St. Sedlaczka. Ponadto przybył również z ramienia ministerstwa major p. Feifer.

Obrady poprzedziło nabożeństwo odprawione w kościele św. Jana. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, do którego weszli pp.: starosta krajowy Łącki, kurator Szwemin i naczelnik p. Granka. Obszerny referat na temat zasad obecnego harcerstwa, wygłosił p. Sedlaczek, nast. członkowie zarządu zdawali obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności Związku, którego praca owocna zatacza coraz szersze kręgi. Związek w okresie sprawozdawczym wysłał delegacje na zlot harcerstwa do Anglji, był obecny na zlocie w Poznaniu, urządził kursy instruktorskie oraz powołał do życia szereg drużyn wodnych.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum, poczem ustalono protektorat oddziału Pom. Związku Harcerstwa Polskiego, w skład którego weszli pp.: wojewoda Lamot, ks. biskup Okoniewski, insp. armji gen. Norwid-Neugebauer, kurator Szwemin i starosta Łącki.

Do nowego zarządu wybrano pp.: gen. Pasławskiego, wizytatorową p. Wiśniewską oraz wizytatora p. Dutkowskiego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 5. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na audjencji ministra reform rolnych Staniewicza.

Warszawa, 5. 5. (PAT) P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się o godz. 12 do Belwederu. Konferencja marszałka Piłsudskiego z premjerem trwała godzinę.

Po południu przyjął premjer Sławek szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej Lisiewicza, a następnie ministra poczt i telegrafów Boernera.

Warszawa, 6. 5. (PAT) P. marszałek Senatu prof. Szymański złożył wczoraj wizytę premjerowi Sławkowi.

Warszawa, 6. 5. (PAT) Minister rolnictwa Janta - Połczyński przyjął na audjencji senatora Stanisława Dąbskiego.

Warszawa, 6. 5. (PAT) Powrócił do Warszawy po 2-dniowym pobycie w Wilnie minister pracy i opieki społecznej Prystor i objął urzędowanie.

Warszawa, 6. 4. (tel. wł.) Urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi nie otrzymał dotąd od marszałka Daszyńskiego żądania uwolnienia uwięzionego posła komunistycznego Żarskiego. Wobec tego prokuratura zarządziła dalsze postępowanie karne i postanowiła posła Żarskiego dalej przytrzymać w więzieniu.

Dyplomata polsko-austrjacki idzie na emeryturę.

Warszawa, 6. 5. (tel. wł.) Dotychczasowy poseł przy rządzie japońskim poseł Okęcki, ktry został odwołany do centrali M. S. Z. przybył do Warszawy po dwuletnim pobycie w Tokio. Poseł Okęcki przechodzi na emeryturę. Jest on pierwszym urzędnikiem dyplomatycznym, który przechodzi w stan spoczynku po wysłużeniu pełnych 35 lat. Pierwszą część służby dyplomatycznej spędził poseł Okęcki jako dyplomata austrjacki.

Konieczność współpracy gospodarczej

Minister Dietrich o stosunkach w rolnictwie niemieckiem.

Berlin, 5. 5. (PAT). W czasie obrad zjazdu partji demokratycznej Berlina wygłosił minister gospodarstwa Dietrich dłuższe przemówienie programowe, w którem podkreślił m. in., że kwestję rolną uważa dzisiaj za rozstrzygającą zagadnienie polityczne.

Minister wskazał, że ceny, jakie rolnictwo niemieckie otrzymuje za kartofle i żyto, wynoszą dzisiaj zaledwie 80% cen przedwojennych. Już pierwsza podwyżka cła na jęczmień nie zdołała zapobiec spadkowi cen rynkowych jęczmienia. Również cena żyta nie przekroczyła dotychczas wysokości 170 mk. odpowiadającej cenom przedwojennym.

Doprowadzenie rolnictwa niemieckiego do stanu wielkiego rozkwitu niemożliwem będzie, zdaniem ministra Dietricha, zarówno bez porozumienia z Francją jak i w tymże wypadku, jeżeli Niemcy prowadzić będą ustawicznie walkę z Polską (my tych walk nie wywołujemy — przyp. red.) oraz państwami wschodniemi. Również z Rumunją musi dojść do porozumienia gospodarczego, jak wogóle z państwami sukcesyjnemi, powstałemi po upadku Austro-Węgier i Rosji. Najważniejszym jest obecnie pytanie: co stanie się z wschodem niemieckim.

Zjazd wszystkiemi głosami przeciwko jednemu uchwalił rezolucję, wzywającą frakcję demokratyczną do głosowania w parlamencie przeciwko budowie pancernika B.

Wniosek o odwołanie w najbliższym już czasie ministra Dietricha z rządu odrzucony został prawie wszystkiemi głosami przeciwko 5.

Groźne pożary.

Łomża, 5. 5. (PAT) W pewnej osadzie niedaleko Łomży powstał groźny pożar. Pastwą płomieni padło 20 domów mieszkalnych, 4 stodół i 71 chlewów należących do 52 gospodarzy. Spaliło się kilkanaście sztuk inwentarza żywego. Strat dotąd nie ustalono. Pożar powstał wskutek podpalenia.

We wsi Sławie wybuchł pożar w jednej ze stodół. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogółem spłonęły trzy duże stodoły ze zbożem oraz 6 zagród włościańskich. Straty wynoszą około 180 000 zł.

VII. międzynarodowy akademicki kongres misyjny.

(KAP) Ruch misyjny nie jest obcy akademikom; owszem, znajduje u nich żywe zrozumienie, że światu katolickiemu należy w jakikolwiekbądź sposób nieść pomoc biednym poganom, którzy szczególniej po wojnie światowej z głęboką ufnością oczekują od swych białych współbraci światła wiary i oświaty.

Dowodem zaś żywotności akcji misyjnej wśród akademików jest siódmy z rzędu międzynarodowy akademicki kongres misyjny, który w bieżącym roku odbędzie się od 7 do 12 września w Ljubljanie w Jugosławji. Protektorat nad nim objął J. E. ks. arcybiskup Bauer z Zagrzebia; prezesem komitetu jest J. E. ks. biskup Rozman, a sekretarzem ks. prof. dr. Ehrlich.

Komitet wspomniany serdecznie zaprasza na kongres młodzież akademicką i ma nadzieję, iż delegacja z Polski będzie liczna.

Ks. kardynał Hlond w drodze z Rzymu do Kartaginy.

(PAT) Ks. kardynał Hlond opuścił dnia 5 maja Rzym udając się wraz z pielgrzymką polską do Kartaginy na kongres eucharystyczny. Na dworcu żegnali ks. kardynała członkowie obu ambasad polskich w Rzymie.

Znowu panika na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork, 5. 5. (PAT). **Na giełdzie** tutejszej spadły w sobotę kursy papierów wartościowych i akcyj od 1 do 14 punktów. Przed gmachem giełdy wśród publiczności zapanowała niesłychana panika. Właściciele papierów usiłowali za wszelką cenę pozbyć się posiadanych portfeli.

Nowy kanał w Hiszpanji.

Król hiszpański dokonał otwarcia kanału, prowadzącego od rzeki Guadalquivir, długości 80 klm.

Olbrzymi pożar w Szwecji.

W mieście Haessleholm (Szwecja) wybuchł gwałtowny pożar w warsztatach jednego z przesiębiorstw. Trzy budynki uległy zniszczeniu. Straty wynoszą około miljona koron.

ZE SPORTU.

Nowe zwycięstwo Sztekera.

Warszawa, 6. 5. (Tel. wł.) W cyrku odbył się mecz zapaśniczy między mistrzem Polski Sztekerem a mistrzem świata Irca Csikos (Czechosłowacja). Zwycięstwo po półtoragodzinnej walce odniósł Szteker, przez co zakwalifikuje się do dalszych walk o mistrzostwo świata.

Pierwsze zwycięstwo Polski w grach o puhar Davisa.

Warszawa, 5. 5. (PAT) W poniedziałek odbyło się dokończenie spotkania rewanżowego w grze pojedyńczej: Maks Stolarów (Polska) i Pulieff (Rumunja). W ostatnim decydującym o zwycięstwie secie wygrał Stolarów **6 : 3,** zdobywając w ten sposób tak cenny trzeci punkt i zwycięstwo dla Polski. Ogólny wynik meczu brzmi więc **3 : 2 dla Polski.**

Z walnego zebrania Koła Miast Wielkopolskich w Poznaniu.

Dnia 2 bm. w Poznaniu odbył się zjazd delegatów koła miast Wielkopolskich. Na walnem zebraniu, na którem przewodniczył prezes rady miejskiej m. Bydgoszczy p. Beyer, wybrano jednogłośnie **prezesem Koła p. Barciszewskiego z Gniezna a wiceprezesem dr. Śliwińskiego z Bydgoszczy.** Do Zarządu na okres dwuletni wybrano następujące osoby: pp. radcę magistrackiego Czasza z Poznania, burmistrza Scholla z Szamotuł, burmistrza Polskiego z Środy, prezesa rady miejskiej Sokołowskiego z Wronek, burmistrza Klemczaka z Krotoszyna, burmistrza Bukowskiego z Żnina, burmistrza Maćkowiaka z Kościana i burmistrza Holanda z Buku, a jako zastępców pp. burmistrza Tyczewskiego z Mogilna, burmistrza Koniecznego z Nowego Tomyśla i burmistrza Śniateckiego z Rakoniewic. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. prezes rady miejskiej Beyer z Bydgoszczy, burmistrz Kowalski z Leszna i b. Rybarczyk z Kcyni.

Listy z Afryki.

Polityczne żądania tubylców Algierji.

(Od własnego korespondenta.)

Algier, w maju.

Z okazji stulecia zdobycia Algierji odbywa się tu wiele różnych kongresów. Zjechali się także na brzeg afrykański „ligowcy“ z L. D. H., czyli działacze z francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka, na której czele stoi prof. Wiktor Basch, a której sekretarzem generalnym jest poseł Henryk Guernut Liga po swojemu uczciła stulecie podboju Algierji: urządziła tu specjalny kongres, poświęcony omówieniu **politycznych żądań tubylców.**

Na 6 miljonów mieszkańców Algierji tubylców-mahometan jest **5 148 000, z** czego 4½ miljona mieszka poza miastami. Przejechałem samochodem duży szmat tego pięknego kraju, widziałem dobrze zagospodarowane pola kolonistów francuskich, oraz miasteczka i osady starą Francję przypominające, ale nieraz za miasteczkiem, niedaleko od doskonałej asfaltowej drogi, widziałem nędzne szałasy z trzciny: były to mieszkania tubylców. Objaśniono mię, że ludność tubylcza Algierji, **dawniej niemal wyłącznie koczownicza** i dziś tylko w części jest ludnością osiadłą. Na owe 4½ miljona tubylczej ludności wiejskiej, tylko 1 300 000 mieszka w domach, a 2 miljony w szałasach; reszta używa jeszcze namiotów.

Tubylcy, „Arabami“ tu potocznie zwani, są od 1865 „poddanymi francuskimi“ i mają prawo zyskać **obywatelstwo francuskie,** jeśli tego zażądają, ale muszą zrezygnować ze swego statutu osobistego. Otóż dla muzułmanina taka rezygnacja z prawa do wielożeństwa, ze specjalnych przepisów w przedmiocie dziedziczenia itp — słowem ze wszystkich przepisów cywilnych Koranu — równa się poprostu **wyrzeczeniu się wiary.** Islam jest skorupą, z pod której wydostać się nie jest łatwo; Islam, to religja, której wyznawcy głusi są na propagandę katolicką. Tylko ludzie, którzy w zetknięciu z cywilizacją europejską, jej materjalną stronę sobie przyswoili, wyzwalają się względnie łatwo z więzów Islamu, żadnej innej religji nie przyjmując. Mało jest takich w Algierji, ale ci tylko stali się obywatelami francuskimi. Ta nieliczna powierzchownie zeuropeizowana inteligencja tubylcza (lekarze, adwokaci, kupcy) jest ośrodkiem agitacji politycznej, domagającej się rozszerzenia na tubylców praw politycznych, przysługujących obywatelom francuskim.

Dużo na ten temat mówiono **na „algierskim“ kongresie Ligi Praw Człowieka.** Żaden z mówców-tubylców, przeważnie po europejsku ubranych i noszących tylko sztywne czerwone fezy (moda egipska i wpływ egipski...) nie zadawala się stanem obecnym. Reforma z 4 lutego 1919 — przyznająca 103 tys. tubylcom prawo głosu przy wyborach delegacyj finansowych (gdzie tubylców jest 20, a Francuzów 44), oraz dająca 400 000 muzułmanom prawo wyborcze czynne i bierne przy głosowaniu do rad gminnych — nie wystarcza **„sztywnym fezom“.** Prawo tubylców do naturalizacji uważają za obłudę, bo choć sami żadnej nie praktykują religji, to przecież dobrze wiedzą, że masy tubylcze Islamu się nie wyrzekną, aby zostać obywatelami francuskimi. Przyznać trzeba, że masom tym wszystko jest jedno, czy ich wpisują do ksiąg jako „poddanych“, czy jako „obywateli“; przeciętny „Arab“ nie rozumie, jaka między temi dwoma stanami jest różnica, a **o prawa polityczne wcale mu nie chodzi.**

Co innego sztywne fezy. Ci panowie chcą grać jakąś rolę. Nazajutrz po wojnie nawet bardzo głośno się tego domagali. Francja — mówili — bez ceremonji brała muzułman do wojska, a dziesiątki tysięcy naszych braci poniosło śmierć na różnych frontach; niech nam Francja da wzamian **równouprawnienie.** Głową tego ruchu był emir Khaled, wnuk Abd'el Kader'a, sławnego wodza algierskiego, który przy zdobywaniu tego kraju przez ośm lat Francuzom opór stawił, aż — pokonany — poddał się (1847). Jego wnuk służył w czasie ostatniej wojny w szeregach francuskich, dostał Legję Honorową i szlify kapitana. Ale kiedy stał się agitatorem politycznym, musiał się udać na dobrowolne wygnanie do Egiptu, tak, jak jego dziad musiał się osiedlić w Syrji.

Wśród działaczy tubylców najbardziej umiarkowanych wybitną rolę gra dr. Bentami, lekarz, muzułmanin żonaty z rosyjską żydówką. Poznałem go na przyjęciu u generał-gubernatora Bordes'a. Dr. Bentami uważa, że trzeba tubylcom przyznać **prawo wyboru do parlamentu francuskiego** 9 posłów i 4 senatorów, choć rozumie, że do kolegjum wyborczego można narazie dopuścić tylko pewne kategorje tubylców. Kongres Ligi Obrony Praw Człowieka przyjął rezolucję w tym właśnie duchu, domagając się przyznania prawa wyborczego tubylcom urzędnikom, kupcom i rolnikom, opłacającym patent lub podatki, byłym wojskowym, posiadającym odznaczenia, członkom ciał samorządowych itp. Co do prawa wybieralności, to kongres, pomimo sprzeciwu tubylców-radykałów, orzekł, iż w razie gdyby przyznanie tego prawa **„poddanym“** napotykało na trudności, to tubylcy mogliby być reprezentowani w parlamencie przez **„obywateli“.**

Od 4 marca r. z. istnieje w Paryżu komisja międzyministerjalna, przez p. Tardieu'go, ministra spraw wewnętrznych — a więc i ministra Algierji — do życia powołana. Komisja ta ma sformułować wnioski w sprawie reform interesujących tubylców Algierji. Przemawiając na jej pierwszem posiedzeniu, p. Tardieu oświadczył, że **„reformy najbardziej usprawiedliwione w świetle oderwanej logiki, mogą być źródłem zaburzeń, jeśli nie odpowiadają stanowi społecznemu, gospodarczemu i moralnemu kraju, w jakim są stosowane“.** Słuszna zupełnie zasada. Coś zostanie na polu rozszerzenia praw tubylców zrobione i może dr. Bentami doczeka się tego, że go Algierja wyśle do Paryża w charakterze posła do parlamentu (jest on „obywatelem“), ale należy jasno zdać sobie sprawę z tego, że cała ta agitacja jest w Algierji dość powierzchowna i żadnemi zaburzeniami, **żadnym ruchem autonomistycznym nie grozi.**

Kazimierz Smogorzewski.

Briand — Pan Europa.



Jaki pan — taki kram.

Aleksander Zajdlicz. 18

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— Ciesz się lepiej z tego, że w tej chwili należy do ciebie kobieta, o której tak długo marzyłeś — jeśli wierzyć twym słowom z przed godziny. Ale ja jeszcze nie umiem z wami. Was trzeba zawsze dłużej przetrzymać, bawić się długo namiętnością waszą, nim się ją łaskawie zaspokoi. Eh, Roland, ty jesteś teraz nudny. Sprzykrzyłeś mi się. Dzwonią już zapowiedź. To clou tej nocy szału i rozkoszy się zbliża. Chodź.

Podniosła się i okryła szalem. Gong uderzył trzykrotnie. Wyszła lewemi drzwiami, ukrytemi w tylnej ścianie. Spojrzała jeszcze raz na Rolanda.

— Spotkamy się tam?

— Pewno nie.

— Idź więc, zapisz się do trapistów...

Roland, zostawszy sam, zapalił papierosa i, puszczając kłęby niebieskawego dymu, siedział nieruchomo, założywszy nogę na nogę. Snuły mu się myśli, szarpiące jego duszę. Ich nutą przewodnią było jedno dręczące pytanie: a jeśli nasz pogląd na świat jest fałszywy? — Jeśli cała socjologja religji Levisohna jest tylko rozdymaną sztucznie blagą naukową, która frazeologją zastępuje istotne odpowiedzi? — I jeśli cała parapsychologiczna teorja cudów Chrystusowych tak samo weźmie w łeb, jak niegdyś cały naiwny materjalizm dawnych Häcklów, czy ewolucjonizm w ujęciu Darwina? — Uprzytomnił sobie w tej chwili, że te jego wątpliwości filozoficzne tkwiły już w zarodku w jego umyśle, gdy jeszcze występował jako zapalony apostół neomaterjalizmu, gdy sam w wolnych chwilach pracował nad wytłumaczeniem niektórych cudów Chrystusowych pojęciami socjologji i parapsychologji eksperymentalnej. Już wtedy — teraz to sobie uprzytomnił — zagłuszał zapałem apostolskim budzące się w jego logicznym umyśle zwątpienie na temat dostatecznego uzasadnienia tych wszystkich hipotez.

Wogóle — myślał — czyż my z tego wszystkiego możemy coś wnioskować o tem, co jest ostatecznie poza sferą, dostępną naszym zmysłom i naszej myśli? — Czy w gruncie rzeczy te wszystkie teorje dają odpowiedź na pytanie o ostateczną przyczynę istnienia świata? — Jej szukanie można ośmieszać, można uciekać przed tą myślą, można wynajdywać bezsensowne konstrukcje — albo zamazywać myśl rojeniami. Lecz w gruncie rzeczy czy nie jest logiczniejszą — chrześcijańska interpretacja świata, a zatem i prawdziwszą? A w każdym razie my nie możemy im na serjo wykazać, że ich twierdzenia są fałszem. W takim razie jednak cóż za straszna odpowiedzialność, podkopywać tę naukę — w imię rzekomej wolności myśli i sumienia? A jeśli my się mylimy, wtedy idziemy w przepaść i ciągniemy za sobą innych. Zadrżał na tę myśl. Nigdy jeszcze nie stanęła przed nim tak jasno to pytanie o kres drogi, po której kroczy.

I chwyciło go w tej chwili obrzydzenie dla tych orgji, w których przecież dotąd tyle razy już brał udział. Z odrazą myślał w tej chwili o Eli i jej płytkim epikureiźmie. Wyobraził ją sobie jako strusia, chowającego głowę w piasku. Przyszło mu na myśl co się teraz dziać będzie w „ogrodzie miłości“. Wzdrygnął się. Nie, on w tem już nie może brać udziału. Niegdyś inaczej sobie wyobrażał wolnomularstwo. Marzył o budowaniu wspaniałego gmachu nowej ludzkości, wyzwolonej z przesądów, rozumnej, działającej celowo i celowo kierującej swem życiem. Tak mu przedstawiono ideologję ruchu w jego loży, tam, w stolicy pracy, w rodzinnej Łodzi. A to, co znalazł, było przedewszystkiem lichotą moralną — obok nielicznych stosunkowo, etycznie wyżej stojących jednostek, a poza tem śmieszna zabawa w różne niedopowiedziane tajemnice i mętne deklamacje etyczne, któremi — teraz zrozumiał to po raz pierwszy — uzasadniano czyny niemoralne. Imponującą była jedynie solidarność istotnie wielka, ale raczej w złem, niż w dobrem. Pomyślał w tej chwili, że i on swoją świetną karjerę zawdzięczał poparciu „braci“. Zrozumiał teraz, że nie własnej dzielności zawdzięczał to, iż mając lat 32, był dyrektorem jednego z największych przedsiębiorstw budowlanych. Pewno, że był człowiekiem żelaznej pracy i ogromnie zdolnym, ale... czyż inni z podobnemi walorami nie siedzą przez życie całe na stanowiskach podrzędnych, na których się wykorzystuje ich pracę —, nie dając im wzamian odpowiedniego stanowiska? — To poparcie jednak zniknie, skoro miałby przestać należeć do loży. Przypomniał sobie też wszystkie te groźby, które wisiały nad odstępcą. Ale tu odezwała się w nim krew rycerska. Nie, on się jednak nie ulęknie, skoro jego poglądy nie dadzą się uzgodnić z ideologją loży. Tak, ale w gruncie rzeczy — odezwał się w nim jakby głos refleksji — on przecież nie ma żadnych dowodów, że chrześcijaństwo ma rację. O, cóż dałby w tej chwili za jasne i niewątpliwe poznanie prawdy! — Na dnie jego duszy kryły się jednak pewne obawy przed konsekwencjami poznania. Pomówię z wielkim mistrzem, pomyślał. On jeden może rozwieje moje wątpliwości? — Czy jednak uda się uzyskać dostęp? — Gdzież on teraz być może? — Chyba nie w „ogrodzie miłości“? — Nie, ten jest z pewnością ponad tem.

Sięgnął po słuchawkę i zażądał połączenia z zarządcą Klubu.

— Halo... tu inżynier Berwiński. Czy mógłbym uzyskać posłuchanie u wielkiego mistrza? — Chodzi mi o doniosłe sprawy.

— Teraz? — Panie inżynierze, co za pomysł?

— Mniejsza z tem, jaki pomysł, ale mnie zależy na tem.

Energiczny ton podziałał widocznie przekonywująco.

— Może się uda. Zadzwonię zaraz.

Istotnie po chwili odezwał się dzwonek telefonu.

— Mistrz wyjątkowo Pana przyjmie! Proszę się udać do sali zebrań. Tam są za stołem prezydjalnym małe drzwi. Potem windą na drugie piętro i trzeba przejść następnie przez 3 pokoje.

— Dziękuję, nie zapomnę przysługi.

Przeszedł przez pustą teraz salę balową, której parkiety nosiły widoczne ślady ledwo zakończonego balu, następnie minął salę japońską, mauretańską i atrium, w którem teraz nimfy gdzieś się zapodziały. Nie zatrzymał się też w bibljotece.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Zakopanego.

W sanatorjum Czerwonego Krzyża. — Pogoda zmienna, ale podatek stały. — Jedynie Władysław Orkan się śmieje.

Zakopane, w maju.

W letniej stolicy Polski jest obecnie sezon martwy. Powiadają, że dlatego martwy, bo przyjeżdżają teraz tylko tacy, którzy cudem żywi stąd wychodzą. Gruźlica swoje, ale słońce i świeże górskie powietrze też robi swoje. To też tych cudownych wyzdrowień jest bardzo dużo.

Siedzę od miesiąca w **sanatorjum Czerwonego Krzyża** i z zawrotną szybkością przychodzę do „zdrowia“. Piszę z „zawrotną“, bo często dostaję zawrotów głowy — od tej szybkości pewno. Sanatorjum PCK jest pod każdym względem jednym z najlepszych zakładów tego rodzaju, w szczególności pod względem bogatego luksusowego urządzenia. Są tu sale rozrywkowe, hali, kino i sala teatralna, w której z nudów urządzamy rewje!

Sanatorjum to ma ciekawą historję. Zbudował je dr. Chramiec, od którego nazwiska ulica wiodąca do zakładu PCK nosi miano Chramcówki. Na budowę i wspaniałe urządzenie wydał dr. Chramiec bajońskie sumy. Meble do salonów projektował sam Wyspiański. Cóż jednak z tego, że mają ładny wygląd, ale na takiem krześle — jak pisze Boy-Żeleński — nikt siedzieć nie po-



trafi. Spoczywa na nich tylko kurz i wzrok ciekawych suchotników. Wkrótce po otwarciu sanatorjum zakład przeszedł w ręce austrjackiego Czerwonego Krzyża. Sprzedane po przejęciu przez Czerwony Krzyż dywany przewyższyły cenę całego zakładu.

Żaden z kuracjuszy temu się nie dziwi. Nie dziwi nas nawet, że ktoś otrzymał 200 zastrzyków synergetolu i 50 wapna. Wszyscy leżą nieruchomo na werandzie i prażą się na słońcu, jak na patelni. Każdy brunatny, jakby conajmniej godzinę siedział w piecu krematoryjnym. Słońce parzy, ale przed chwilą padał deszcz. **Pogoda zmienia się co pięć minut,** jak zimne okłady. Każdy się jednak ciągle poci, choćby z tego powodu, że kalfaktor z klimatyki wciąż na karku siedzi i ściga **podatek klimatyczny** — 4 zł. tygodniowo od osoby. Niby to na poprawę i uregulowanie dróg w Zakopanem. Nic się jednak w tym kierunku nie robi. Podczas niepogody Zakopane przedstawia kupę błota, a gdy słońce świeci — tuman kurzu.

Mimo uśmiechającej się radośnie wiosny każdy łazi smutny i zły. Dręczą nas wszystkich suchoty płuc i kieszeni. Jedynym śmiejącym się człowiekiem na Podhalu jest niewątpliwie poeta Orkan. Dostał nagrodę literacką miasta Wraszawy i ma się z czego bestja śmiać. Dlaczego on właśnie dostał? Wiadomo:



„Góral ma nogi bocianie,
Kogo zechce — to dostanie!“

L. Jędrzejczak.

Echa procesu skautów niemieckich.

Napaści na sąd bydgoski.

„Koenigsberger Allgemeine Ztg.“ omawiając proces kierowników niemieckich „Pfadfinderów“ w Bydgoszczy, napada w ostrych słowach na polskie sądownictwo z powodu **wykluczenia jawności posiedzeń sądowych.** „Polska boi się jawności“, oto tytuł w jaki zaopatrzona jest ta wiadomość.

Wystąpienie nacjonalistycznego pisma królewieckiego świadczy najlepiej o celowości zarządzenia sądu w Bydgoszczy, jak się bowiem okazuje, Niemcy chcieli tę sprawę znów wykorzystać dla szerzenia przeciwpolskich nastrojów.

„Koelnische Ztg.“, omawiając akt oskarżenia, stara się przedstawić stawiane oskarżonym zarzuty jako zupełnie błahe. Tak np. o nielegalnem przekroczeniu granicy w celu skomunikowania się z organizacjami wojskowemi na terenie Niemiec, pisze, że były to zwykłe **niewinne wycieczki młodzieży,** mające na celu **tylko zabawę.**

O planach mostów, o których znaleziono ślady u oskarżonych, wyraża się to pismo, że chodzi tu o ćwiczenie gimnastyczne, znane pod nazwą mosty i t. d.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Znowu źle się dzieje w Studzieńcu. W biały dzień 15 wychowanków wypiłowało kraty i korzystając z chwilowej nieuwagi dozorcy, wydostało się z zakładu.

KATOWICE. Katastrofa pociągu towarowego. Pociąg towarowy, dążący z Kochłowic do Ligoty, wykoleił się. 5 wagonów towarowych wyskoczyło z szyn, 2 rozbiły się, a 3 są uszkodzone. Hamulcowy jest lekko ranny.

BĘDZIN. Strajk 360 górników. Na kopalni Flora w Gołonogu robotnicy nie przystąpili w dniu 2 maja do pracy, wskutek wywieszenia na kopalni regulaminu o czasie pracy. Ogółem nie pracuje 360 górników

ŁÓDŹ. Skazanie niebezpiecznego komunisty. Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę znanego wywrotowca M. Daneckiego, oskarżonego za działalność antypaństwową. D. na rozprawie do winy się nie przyznał. Po wysłuchaniu świadków sąd skazał Daneckiego na rok twierdzy.

Poświęcenie lokalu Izby rzemieślniczej w Warszawie.

Warszawa, 5. 5. (PAT) Odbyło się dziś w stolicy uroczyste poświęcenie i otwarcie warszawskiej izby rzemieślniczej. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele św Jana, odprawione przez J. E. ks. biskupa Szlagowskiego, na którem obecni byli przedstawiciele wszystkich cechów warszawskich i przedstawiciele władz miejskich. Następnie odbyło się złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. W pochodzie brało udział kilka tysięcy osób. Niesiono **sto sztandarów,** w tem **52 cechów chrześcijańskich.** W godzinach popołudniowych odbyło się poświęcenie lokalu izby rzemieślniczej.

Dziesięciolecie 23 p. artylerji w Będzinie.

Rocznica konstytucji 3 Maja zbiegła się w r. b. na terenie zagłębia Dąbrowskiego z uroczystością 10-lecia istnienia 23 p. p., stacjonowanego w Będzinie, częściowo także na G. Śląsku w Żorach. To też miasta obchodziły niezwykle uroczyście wspólne święto swego pułku. Marszałek Piłsudski nadesłał pułkowi wyróżnionemu chlubnie w bitwie pod Brodnicą (na Pomorzu) życzenia, aby przez trudy i ofiarną pracę żołnierską szedł dalej, drogą szczytnych swoich przeznaczeń.

Rozszalałe konie tratują dzieci.

W powiecie rybnickim zdarzył się straszny wypadek. Z ćwiczeń powracała kompanja strzelców z orkiestrą. Jak zwykle orkiestrze towarzyszyła chmara dzieci. W chwili, gdy orkiestra przechodziła koło posterunku policji, wystraszone i bez dozoru pozostawione konie pewnego młynarza skierowały się w tłum. Na widok niebezpieczeństwa strzelcy zdążyli się na czas usunąć, jednakże dzieci padły ofiarą rozszalałych koni, z których 8 zostało ciężko poranionych.

Znowu 100 wywrotowców pod kluczem.

Wykrycie jaczejek komunistycznych na Wołyniu.

Wołyński urząd śledczy zniósł komunistyczną partję Zachodniej Ukrainy na terenie powiatu lubomelskiego. Zlikwidowano powiatowy komitet partji z siedzibą w Lubomlu, 3 rejonowe komitety i kilka wiejskich jajeczek.

Ogółem aresztowano 36 komunistów, którzy kierowali akcją antypaństwową. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się też poseł Machniuk, który stał na czele całej akcji komunistycznej na terenie powiatu lubomelskiego.

Ogniskiem tej akcji antypaństwowej były kooperatywy ukraińskie, opanowane przez komunistów i księgarnia „Nasza kultura“, na czele której stał Machniuk. Z księgarni tej wychodziły antypaństwowe broszury i książki, zachwalające stosunki i ustrój w Sowdepji.

*

Lwów. W wyniku intensywnych dochodzeń i wywiadów władze policyjne w Drohobyczu zlikwidowały okręgowy komitet komunistycznej partji Ukrainy Zachodniej dla Zagłębia Naftowego. Zlikwidowano 3 komitety miejscowe oraz 55 kół istniejących w porcie drohobyskim. Ogółem aresztowano 73 osoby.

Zjazd wojskowych straży kolejowych w Warszawie.

Warszawa, 5. 5. (PAT) Wczoraj odbył się w stolicy walny zjazd delegatów i uczestników wojskowych straży kolejowych. Równocześnie odbyło się poświęcenie sztandaru organizacyjnego. Uczestnicy zjazdu zebrali się w godzinach rannych w Dolinie Szwajcarskiej, skąd pod przewodnictwem majora Szczotowskiego ruszyli do kościoła św. Barbary. Na nabożeństwie obecni byli p. minister Kühn, dowódca O. K. generał Wróblewski, który reprezentował p. marszałka Piłsudskiego, prezes honorowy straży kolejowej, generalicja, były Prezydent Wojciechowski oraz przedstawiciele miasta. Po nabożeństwie ks. biskup Gal dokonał poświęcenia sztandaru. Następnie zebrani udali się na plac marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O miłości francuskiej.

Wrażenia Polaka we Francji.

W „Zamieci“ Żeromskiego opowiada Therese Néville o trudnościach, z jakiemi boryka się jej najlepsza przyjaciółka, Xenia Granowska. Oświadcza ona w pewnem miejscu z żalem, iż pokoju Xeni nadal odnajmować nie mogła, gdyż Xenia jest bez grosza.

Drobny to rys, szczegółik na pozór nic nieznaczący, a jednakże jakże genjalnie scharakteryzował Żeromski właśnie takiem drobnem pociągnięciem duszę francuską i jej specyficzną zdolność przywiązania, sympatji, względnie miłości.

Dusza francuska (pojęta jako dusza zbiorowa) żywi uczucia jakby przez pryzmat pieniądza, albo, lepiej wyraziwszy się, oddziela tak zdecydowanie uczucie od zagadnień materjalnej, wypływającej z pojęcia bezpośredniego uczucia. Dla Francuza kończy się miłość tam, gdzie się zaczyna pieniądz. Jest to miłość w najwyższym stopniu egoistyczna, a zatem zaprzeczeniem istoty miłości. Może nigdzie indziej jak właśnie w stosunku Francji do Polski w stosunku, w którym Francja występuje zawsze w określeniu „amie de la Pologne“, uwydatnia się jaskrawo ten zasadniczy rys charakteru francuskiego. Polaka, przybywającego do Francji i przebywającego tam choć krótki czas, musi uderzyć boleśnie ta cecha zwłaszcza, że stoi ona w rażącej dysproporcji do kultu, jaki Polak żywi dla Francji i jej kultury.

Bądźmy wobec siebie szczerzy: Przyjaźń taka, jaką znają Słowianie, a więc w pierwszym rzędzie Polacy, Francuzom jest obca. Polska istnieje dla Francji tylko dla względów oportunistycznych, dla celów realnej polityki. Widzi się to we Francji na każdym kroku, a szczególnie w dziedzinie propagandy. Lud francuski, a więc olbrzymi stan średni, o Polsce nie wie prawie nic (chyba o osławionych „band'?a polonais“). Nietylko więc, że w przyjacielskiej propagandzie nie idzie się Polsce na rękę, ale za każdy krok, mający Polskę przedstawić w korzystnem świetle, **płaci się.** Za książki informujące o Polsce płacimy, za wystawy polskich dzieł sztuki płacimy, za propagandę muzyki polskiej płacimy, za wszystko płacimy.

W ostateczności możnaby powiedzieć: „Trudno, jesteśmy słabsi, potrzebujemy pomocy, a kiedy już Francuzi nie znają przyjaźni bez realnych korzyści, płaćmy“. Zgoda, to postępowanie byłoby zrozumiałe, choć bolesne.

W Polsce jednak obserwujemy fakt bezmyślnego zaślepienia, wiary bezkrytycznej w idealną przyjaźń. Zamiast wyznawać zasadę „z ręki do ręki“, zasadę kontyngentowej **wymienności** kulturalnej, tłumaczy się bezkrytycznie literaturę francuską choćby najgorszego gatunku, importuje się choćby najpodlejsze sztuczydła sceniczne, propaguje się sztukę francuską, **dopłacając** do jej propagandy w Polsce. I tak np. gdy za odegranie w Paryżu utworów najsławniejszego współczesnego kompozytora polskiego, Szymanowskiego, zapłaciliśmy (oczywiście z funduszów propagandowych) grube tysiące, wydajemy jeszcze większe sumy na odegranie w Polsce utworów współczesnych kompozytorów franucskich, za co w podzięce otrzymuje się w najlepszym wypadku list albo fotografję z dedykacją kompozytora.

Tak to rozumie się we Francji przyjaźń.

A oto dalszy przykład: W ubiegłych latach została Małopolska Wschodnia nawiedzona olbrzymiemi wylewami, które spowodowały miljonowe straty. Czy wtedy społeczeństwo francuskie — najbogatsze w Europie — pośpieszyło nam z choćby najdrobniejszą pomcą. A co myśmy zrobili w czasie wylewów w Francji Południowej? Mimo notorycznej biedy urządziliśmy kwestę, urzędnikom państwowym — których chyba nik nie posądzi o bogactwa rentjerów francuskich — przedłożono listy składkowe, od całego społeczeństwa polskiego popłynęły liczne ofiary (zużyte zresztą w niebardzo czysty sposób, jak to wykazały rewelacje w francuskim Czerwonym Krzyżu).

Jak inaczej rozumie się w Polsce przyjaźń!

Przykładów takich możnaby przytoczyć bezliku. To lekceważenie istotnych walorów przyjaźni, to zimne wyrachowanie, a powiedzmy nawet **wyzyskiwanie sprzymierzonego narodu** pod płaszczykiem przyjaźni jest jednem z najboleśniejszych wrażeń po zorjentowaniu się w zwyczajach i nastrojach społeczeństwa francuskiego względem Polaków. Dla idei „Mocarstwowej Polski“ nie bardzo to pocieszające.

Jedyną radą na to jest jak najliczniejsze wysyłanie młodzieży polskiej do Francji, gdzie będzie się mogła nauczyć, jak należy realnie myśleć, a tem samem podnieść godność imienia polskiego we Francji.

Nie bądźmy za tani!

Zastosowanie metody trzeźwego obliczenia się wyjdzie nam tylko na dobre.

Miłujmy Francję, ale po francusku!

Jeden z młodych.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.

Z Panigrodzu donoszą: Na szosie Głogowiniec-Wapno robotnik Glinkowski z niewiadomego powodu spadł z roweru tak nieszczęśliwie, iż musiano go odwieźć w groźnym stanie do szpitala.

Dwa śmiertelne wypadki.

Chojnice, 5. V. (Tel. wł.) W Odrach, pow. chojnickiego, wczoraj utonęło 2-letnie dziecko rzeźnika Józefa Kalińskiego w zbiorniku wody, znajdującym się obok rzeźni. Po godzinnem poszukiwaniu zdołano wydobyć zwłoki dziecka.

Także wczoraj w Chojnicach przy ul. Pietruszkowej 18 wypadło z okna I. piętra dziecko, które poniosło śmierć na miejscu.

Echa konkursów hippicznych w Gnieźnie.

Wypadek p. Harlandowej.

Zawody niedzielne rozpoczęły się od konkursu pań. Wśród ogólnego aplauzu dwie zawodniczki, hr. Czarnecka z Ruska i p. Harlandowa z Bydgoszczy przeszły parcours czysto, wobec czego zarządzono pomiędzy niemi rozgrywkę, która jednak o mało co nie skończyła się tragicznie. Pierwsza zawodniczka, hr. Czarnecka nie może już poprawić poprzedniego wyniku i robi 4 pkt. karne. Wszystkie oczy zwrócone są teraz na p. Harlandową: przejdzie gładko czy również zrobi punkty karne. Po pierwszej przeszkodzie tuż przed trybuną, którą p. Harlandowa bierze brawurowo, przypuszcza się nagoół, że wyjdzie ona zwycięsko z konkursu. Widownia z wzrastającem podnieceniem śledzi p. Harlandową, przygotowującą się właśnie do brania drugiej przeszkody. I zdaje się, że i ona nie powstrzyma odważnej amazonki, gdy wtem dzieje się coś zupełnie nieoczekiwanego. Koń w pełnym pędzie wpada przedniemi nogami na przeszkodę, rozwala ją i zarazem na skutek gwałtownego impetu ku przodu zrzuca z siodła p. Harlandową, która spada pod kopyta końskie. Wśród publiczności, oniemiałej ze zgrozy, zapanowała konsternacja, która dopiero pierzchła, gdy się okazało, że dzielna amazonka wyszła z opresji bez szwanku.

—o—

Inowrocław.

L. O. P. P. Dn. 10 bm. pod przewodnictwem prezesa sekcji lotniczej Komitetu Miejskiego L. O. P. P. kpt. em. W. Zabłockiego odbędzie się specjalny konkurs eliminacyjny modeli latających. Do komisji należą pp.: Kwieciński, por. Łaski i dr. Wiernicki. Do konkursu wojewódzkiego zakwalifikowane będą najlepsze z dostarczonych już modeli.

Z kin. Apollo: „Arka Noego". Pałac: „Dziewczę z Kairu". Stylowy: „Gehenna pasierbicy". Zak: „Elmo Lincoln". Ze... Kinoteatr: „Na fali życia".

Wieczornica harcerska. W sobotę, dn. 10 bm. druga drużyna harcerska gimnazjum państwowego im. Kasprowicza urządza wieczornicę. Na program składać się będą: pokazy z życia drużyny, sztuka w 3 aktach „Trzeciego Maja" oraz koncert orkiestry gimnazjalnej.

Gniezno.

Dowódca i korpus oficerski 17 p. a. p. zawiadamiają, że tegoroczne święto pułkowe w dniu 8 bm. obchodzone będzie wyłącznie w ramach pułku.

1. maj w Gnieźnie przeszedł nagół spokojnie. Około godz. 16-ej zebrało się na boisku przy wieży wodociągowej około 150 zwolenników P. P. S. lewicy (czytaj komunistów), w celu urządzenia wiecu. Jednakowoż z braku mówców, których poprzedniego dnia aresztowano za rozrzucanie ulotek komunistycznych, wiec się nie odbył, wobec czego zebrani po krótkiej naradzie udali się na Targowisko, gdzie początkowo od godz. 5 odbywał się wiec P. P. S. Komuniści obstawili szczelnie zaimprowizowaną mównicę (stół), na której przemawiał „towarzysz" Stanisław Turtoń z Poznania i w pewnym momencie, wśród krzyków i hałasów przewrócili stół, rozerwali go na kawałki i poczęli odłamkami grzmocić tow. Turtonia i to tak silnie, że musiał się oddać pod opiekę lekarską.

Tymczasem wskutek wszczętej awantury władze administracyjne rozwiązały wiec i policja przystąpiła do rozpędzania wiecowników. Tłum rozzuchwalony obecnością tylko 3 policjantów, począł ich obrzucać kamieniami, by następnie rozpierzchnąć się, skoro tylko przybyły posiłki policyjne w sile 20 posterunkowych.

Trzeci Maja w Ostromecku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.).

Jak długa i szeroka jest nam Rzeczplita — obchodzono uroczyście 139 rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. W Ostromecku, sławnem z wytwórczości wody mineralnej p. Niedzielskiego, komitet lokalny przygotował bardzo urozmaicony program obchodu narodowego. Wioska przybrała odświętny strój, który uwypuklił się w całej krasie na zielonem tle lasów pobliskich.

O godz. 10,30 przed lokalem p. Mąki zebrały się wszystkie miejscowe organizacje, jak: Tow. Powst. i Wojaków ze sztandarem, Klub Sportowy Ostromecko, Kolejarze i Przysposobienie Wojskowe oraz Wychowanie Fizyczne i dziatwa szkolna, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszono pod kierownictwem p. Graczkowskiego do kościoła, przystrojonego wewnątrz zielenią i kwiatami.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. proboszcz **Promiński**, który od stóp ołtarza wygłosił krótkie kazanie okolicznościowe, poczem pod stropy starożytnej świątyni uderzyła potężnej mocy pieśń błagalna „Te Deum laudamus". Lud zapełniający po brzegi Dom Boży schylił kornie kolana i żarliwie modlił się do Stwórcy i Królowej Korony Polskiej o łaskawą opiekę nad naszą ojczyzną odrodzoną i niepodległą.

Następnie przed pomnikiem „Wolności" odbyła się defilada. Maszerowali dziarsko powstańcy i wojacy, kolejarze, sportowcy i młodzież przysposobienia wojskowego. Defiladę odbierali pp.: sierż. **Adamczewski**, baron **Dellingshausen**, ks. prob. **Promiński**, przedst. komisyj lokalnej naucz. **Trojanowski** i **Dornowski** i przedstawiciel prasy, red. **Kobierski** z „Dzien. Bydg.".

Stosownie do programu przed lokalem p. Mąki ks. prob. **Promiński** wygłosił krótkie przemówienie, błogosławiąc pracę tych wszystkich, którzy dbają o zdrowie moralne młodzieży i społeczeństwa katolickiego.

Referat: „O Konstytucji 3 Maja" wygłosił przedstawiciel red. „Dzien. Bydg." p. **Kobierski** który przy końcu wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczplitej i Prezydenta Mościckiego. Rozentuzjazmowany lud wznosił okrzyki, których echo rozlegała się po lasach okolicznych.

Po przerwie obiadowej na boisku urządzonem przez p. hr. Alvenslebena, nad którem powiewała wysoko chorągiew narodowa, odbyły się zawody sportowe przy tłumnym udziale publiczności. Wśród gości zauważyliśmy p. hr. Alvenslebena, p. pułkownikostwo Brzozowskich z Bydgoszczy i innych.

W zawodach lekkoatletycznych wyróżniali się zapaleni sportowcy obaj synowie p. hr. Alvenslebena. Bardzo cenne nagrody dla zwycięsców ufundował p. hr. Alvensleben, którego ludność miejscowa poważa i ceni za obywatelskie stanowisko. Gdy sportowcy ubiegali się o palmę zwycięstwa, publiczność zabawiała się strzelaniem do tarczy i w inne rozgrywki. Podczas zawodów przygrywała orkiestra.

Po zawodach (wyniki podamy w naszym dodatku sportowym) odbyła się w sali p. Mellera zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała do białego dnia.

W dniu tym ks. prob. Promiński wręczył p. Guczalskiemu fotografję jako pamiątkę w dowód uznania za pracę przy budowie pomnika „Wolności", a po ulicy uwijały się piękne ostromeczanki ze znaczkami T. C. L.

Cały obchód wypadł wspaniale. Jest to zasługą komisji lokalnej pp.: Trojanowskiego, Dornowskiego, Graczkowskiego, hr. Alvenslebenów itd. W pochodzie brały również udział dzieci szkółek z Mozgowiny, Strzyżawy i Rafy. Uroczystość ta pozostanie na długo w pamięci miejscowej ludności, która dała jeden dowód więcej, że pragnie żyć i pracować dla dobra wolnej, niepodległej Polski.

Bractwo Kurkowe w Pakości otrzymało sztandar.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Bractwo Kurkowe istnieje w Pakości od 6 lat. O rozwoju tej pożytecznej organizacji świadczy przedewszystkiem fakt, że bracia strzelcy zdążyli w tym okresie czasu wybudować doprawdy wspaniałą nowocześnie urządzoną strzelnicę z ogrodem, zdążyli wyrobić sobie rozgłos w okręgu jako mili gospodarze i sympatyczni goście, a ostatnio nawet zakupili sztandar.

Poświęcenie tego sztandaru odbyło się w ub. niedzielę przy udziale bratnich organizacyj z Inowrocławia, Bydgoszczy, Kruszwicy i Mogilna. Na dworcu podejmowali gości pp. Kamiński i Sment, poczem ruszył barwny pochód przy dźwiękach bardzo dobrej orkiestry 59 p. p. do Góry Kalwarji. Po drodze złożono wieniec na grobie powstańców-bohaterów. Przed świątynią, skąpaną w iście majowem słońcu, zebrały się tymczasem liczne rzesze, tembardziej, że w tych dniach odbywał się w Pakości doroczny odpust. Po procesji dokonał poświęcenia sztandaru ks. prałat Kiełczewski w asyście ks. wikarjusza Wnuka. Z rąk prezesa otrzymał wtedy sztandar chorąży Wolski. Przemówienie okolicznościowe wygłosił jezuita Ojciec Dominik z Warszawy. Tenże zakonnik miał potem wzruszające kazanie na temat potrzeby miłości w życiu człowieka. W oku najbardziej poważnych obywateli stanęły łzy przy słowach kaznodziei.

Następnie odprawił mszę św. ks. prob. Bątkiewicz z Trląga. Pod komendą p. Lipczyńskiego ruszono potem na rynek, gdzie przed władzami organizacyjnemi i chrzestnymi urządzono defiladę. Uroczyste posiedzenie, które odbyło się w czasie obiadu, zagaił prezes Goebel. Prezydjum objął prezes okręgowy Parzysz z Bydgoszczy, który również wygłosił przemówienie. Sekretarz Mańkowski odczytał akt poświęcenia sztandaru, poczem zabrali głos poszczególni delegaci. Imieniem Zjednoczenia przemówił komendant Kapeliński, im. Bractwa inowrocławskiego p. Wróblewski, im. Bractwa bydgoskiego p. Raiter, im. Bractwa kruszwickiego p. Sosnowski, im. Bractwa mogileńskiego p. Stecki, im. Kupców p. Ciemny, im. Młodych Polek p. Adamska, im. Tow. Kolarzy p. Konarzewski, im. Przemysłowców p. Graczyk, im. Powst. i Wojaków p. Kubiak, im. „Sokoła" p. Leszczyński, im. „Halki" p. B. Wagner, im. Straży Pożarnej p. Kaziński, im. chrzestnych p. Tretyn, im. miasta zast. burmistrza Kamiński, a im. prasy redaktor „Dziennika Bydgoskiego" Szalla.

Po obiedzie ruszono na strzelanie. Trzy razy zagrzmiał moździerz, poczem strzały honorowe oddali: na cześć Rzeczypospolitej p. Kamiński, na cześć armji król kurkowy St. Ciesielski, na cześć Zjednoczenia p. Kapeliński, na cześć miasta prezes Goebel, na cześć gości król okręgowy Dorsz. Wieczorem odbyła się tradycyjna zabawa w lokalu p. Rafińskiego. Strzelanie zaś przeciągnęło się do następnego dnia.

Dodać należy, że chrzestnymi nowego sztandaru byli pp.: Zajączkiewiczowa, Kamińska, Goeblowa, Różnowiczowa, Ciesielska, Lipczyńska, starosta Stępiński, St. Tretyn, Drwęski, Stranc Jan, aptekarz Zawadzki i Konarzewski.

Wspaniały obchód narodowy w Kcyni.

Wojacy tamtejsi połączyli uroczystość 3-majową z poświęceniem swojego sztandaru.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.).

Takiego capstrzyku nie widziała jeszcze Kcynia, póki istnieje. Mianowicie w przeddzień rocznicy 3-majowej urządzili tamtejsi Powstańcy i Wojacy pochód przez miasto przy udziale dwóch orkiestr. Cała ludność wyległa na ulice. Kto miał broń, strzelał na wiwat — słowem: capstrzyk, jak się patrzy!

Zorganizowanie obchodu narodowego w dniu 3 maja wzięli w tym roku w swoje ręce również Wojacy, łącząc to święto z poświęceniem nowego sztandaru w miejsce tego, który im służył za przewodnika w czasie bojów o Szubin, Paterek i Nakło. Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że obchód był doprawdy wspaniały i przyniósł organizatorom chlubę. Przy dźwiękach orkiestry Młodzieży ruszyły towarzystwa ze swojemi sztandarami — a było ich 18 — do świątyni, gdzie mszę św. celebrował ks. kanonik dr. Opieliński. Tenże kapłan wygłosił piękne przemówienie na temat konieczności służby dla Ojczyzny, jak również dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Obowiązki chrzestnych pełnili przytem pp.: Bukiewiczowa, Czechakowa, Drogowska, Jedwabna, Kujawska, Michalakowa, Nowakowa, Peterowa, Paszkiewiczowa, Teskowa, Złotowiczowa, Burdajewicz hr. Czapski, Jurczyk, Petrykowski sędzia okręgowy, Potoniec, Rybarczyk burm., Walkowski dyrektor, Wołyński i mec. Zagrodzki.

Na rynku odbyło się przejęcie sztandaru przez władze towarzystwa. Ustawiono się w czworobok i burmistrz Rybarczyk oddał sztandar po stosownem przemówieniu w ręce prezesa okręgowego dyr. Walkowskiego, ten zaś prezesowi miejscowemu Paszkiewiczowi, a ten chorążemu Pezackiemu. Poszczególnych przemówień słuchały olbrzymie rzesze, tem bardziej, że majowe słońce przyświecało radośnie.

Barwny pochód ruszył następnie znowu do sali p. Gdańca, na uroczyste posiedzenie. Przywitał wszystkich prezes Paszkiewicz, poczem prezydjum objął z rąk prezesa Walkowskiego założyciel miejscowego towarzystwa sędzia Petrykowski, zamieszkały obecnie w Toruniu. Marszałek wspomniał chwile walk powstańczych w czasie przejmowania Wielkopolski przez Polaków, poczem zabrał głos imieniem starosty i magistratu burmistrz Rybarczyk. Kolejno przemawiali potem: prezes okr. Walkowski, kierownik Jurczyk im. Rady Miejskiej, prezes Piątkowski im. „Sokoła", dyr. seminarjum nauczycielskiego Peter, sędzia Pawłowski, im. kolejarzy Foleńczyk, im. „Moniuszki" p. Andrzejewski, im. inwalidów wojennych p. Matuszyński, im. inwalidów szubińskich p. Waligórski, im. wojaków szubińskich p. Kępiński, im. Wojaków ze Studzienek-Sypiorów p. Kowalewski. Z ramienia „Dziennika Bydgoskiego" złożył gwóźdź pamiątkowy oraz życzył towarzystwu najlepszego rozwoju i na przyszłość red. Szalla. Podniosłe przemówienie na temat obowiązków narodowych i idei wojackiej wygłosił znany mówca, burmistrz Tomaszewski z Rynarzewa. W końcu dziękował marszałek wszystkim za dowody sympatji, poczem akademję zamknięto wspólnem odśpiewaniem Roty.

Wieczorem urządzono akademję jako uczczenie rocznicy 3-majowej. Słowo wstępne wygłosił prezes Paszkiewicz, przemówienie okolicznościowe zaś por. rez. Czechak. Pozatem składały się na program wieczornicy popisy orkiestry 61 p. p., deklamacje oraz śpiew p. E. Kowalskiego. Zabawa z tańcami była miłem zakończeniem wspaniałego święta narodowego, które było istotnie zorganizowane wzorowo.

Mogilno.

Z życia naszych milusińskich. W niedzielę dnia 11. bm. w sali Domu im. Ks. Piotra Wawrzyniaka odbędzie się przedstawienie amatorskie odegrane przez dzieci tut. ochronki sztuki p. t. „Sierota Marysia", baśń fantastyczna w 3 aktach. Początek o godz. 8 wieczorem. O liczny udział prosi zarząd.

Kino - Teatr. W środę, dnia 7. bm. wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Casanowa". Początek o godz. 8,30 wiecz.

Poznań, lekarzem życia gospodarczego Polski.

Minister Kwiatkowski na Targach w Poznaniu.

W dniu 3 maja bawił w Poznaniu minister Kwiatkowski w twarzystwie dyrektora Instytutu Badania Konjunktur i Cen, prof. Lipińskiego, dyrektora Departamentu przemysłowego, inż. Dąbrowskiego i sekretarza osobistego radcy Barańskiego. Na dworcu witali przybywającego ministra wojewoda hr. Raczyński, prezydent Ratajski, dyrektor Targów Krzyżankiewicz i wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej Maciejewski. Po wysłuchaniu mszy św. i udziału w uroczystej defiladzie wojskowej z okazji święta narodowego, minister Kwiatkowski wraz z otoczeniem udał się na tereny targowe, poczem spożył śniadanie wydane przez Dyrekcję Targów w Belwederze.

Podczas śniadania przemówił prezydent Ratajski. W odpowiedzi zabrał głos minister E. Kwiatkowski, który m. in. powiedział: „Tak się utarło w naszem życiu państwowem i gospodarczem, że zazwyczaj rząd jest lekarzem badającym bóle poszczególnych dzielnic. Przyjeżdżając jednak do Poznania, odnosi się wrażenie, że Poznań jest takim wyjątkowym pacjentem, który nietylko nie oczekuje pomocy od lekarza, lecz przeciwnie, sam lekarza bierze za puls".

Po śniadaniu p. minister zwiedziwszy Muzeum Miejskie, udał się na krótki spoczynek, by następnie wieczorem wziąć udział w wydanym obiedzie przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Bazarze. W czasie obiadu przemawiał wiceprezes Izby, p. Maciejewski. O godz. 10,20 p. minister odjechał do Krakowa.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 9. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 6. bm. o godz. 20,15 wystąpią na scenie naszej gościnnie znani i cenieni przez całą Polskę niezrównani artyści sceniczni i kinematograficzni: Marja Malicka, Zbyszko Sawan i Aleksander Żabczyński, w przecudnej komedji w 3 aktach Lenca p. t. „Trio".

W środę, dnia 7. bm. o godz. 20,15 trzeci raz po cenach od 40 gr do 3,30 zł sztuka historyczno-ludowa L. Anczyca p. t. **„Kościuszko pod Racławicami"** z udziałem całego zespołu dramatycznego, wielkiej ilości wojska, statystów oraz orkiestry 63 p. p.

Koncert symfoniczny orkiestry 63 p. p. Po dłuższej posusze koncertowej staraniem komitetu budowy pomnika poległym 63 p. p. odbędzie się dnia 8. bm. w „Dworze Artusa" koncert symfoniczny orkiestry 63 p. p. w pełnym składzie z łaskawym udziałem solistów i chóru. W programie najcenniejsze utwory muzyki klasycznej i nowoczesnej. Szczegóły w afiszach.

Dekoracja krzyżami zasłużonych. Dnia 3. bm. z okazji rocznicy Konstytucji wojewoda pomorski Lamot udekorował krzyżami zasługi nast. pp.: prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej Michała Brzeckiego z Grudziądza — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzonej Polski; inspektora straży granicznej Marjana Figlera z Kościerzyny — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzonej Polski; p. Huberta Kruczkowskiego z Drzycimia, powiatu świeckiego — Złotym Krzyżem oraz pp. komisarza ziemsk. Michała Prabuckiego z Tczewa, Aleksandra Budlewskiego, technika z Gdyni i Albina Serbinowicza, buchaltera z Gdyni — srebrnemi krzyżami zasługi.

Szajka zbrodniarzy przed sądem. Dn. 2 bm. sąd okręgowy ogłosił wyrok na bandytów, którzy przez dłuższy czas teroryzowali i rabowali mieszkańców powiatu lipnowskiego i toruńskiego, o czem już pisaliśmy w nr. 103. „Dziennika". I tak herszt bandy niej. Nadolecki skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia, Gajtkowski na 5 i pół roku, Gołębiewski i Lempa po 7 lat ciężkiego więzienia.

Nowi sędziowie. Dnia 1 bm. złożyli egzamin sędziowski, przed komisją egzaminacyjną przy sądzie apelacyjnym w Toruniu aplikanci sądowi pp.: Kolaciński, Rozczynialski i Główczewski, wszyscy z Chojnic.

Zakończenie kursu oglądaczy zwierząt rzeźnych. W ub. tygodniu zakończony został w Toruniu 6-tygodniowy kurs oglądaczy zwierząt rzeźnych oraz oglądaczy mięsa. Kurs ukończyli pp.: Jezierski ze Zbicza, pow. brodnicki, Jędrzejak Jan z Kamienia Pom. pow. sępoleński, Budziszewski F. z Dubielna pow. chełmiński, Klorek M. z Kamienia Pom. pow. sępoleński i Pronobis Jan z Sępólna. Komisję egzaminacyjną tworzyli pp.: wojewódzki insp. weteryn. radca F. Ziegert, powiatowy lek. weterynarji Edward Sobolewski ze Świecia i dr. M. Bełtowski z Torunia. Kierownikiem kursu był lekarz weterynarji p. Chodkowski.

Kino „Mars" wyświetla wspaniały film pt. **„Tajemnica skrzynki pocztowej".** Ponadto doborowy nadprogram.

Czyżby samobójstwo? Dnia 2. bm. znaleziono nad Wisłą rower, tekę i czapkę kolejarza. Przypuszczać należy, iż właściciel tychże popełnił samobójstwo. Zarządzone poszukiwania nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Dwa samobójstwa w jednym dniu. Dnia 2 bm. w czasie nieobecności córki swej, która udała się na targ po zakupy, popełniła samobójstwo przez powieszenie 70-letnia staruszka Jadwiga Winkler, zamieszkała przy ulicy Rybaki nr. 38. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Staruszka pozostawiła list do córki w którym dała wskazówki co do ceremonji pogrzebowych. — Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się w okolicy martwej Wisły, gdzie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie starszy wachmistrz Antoni Miłosz z I. dyonu żandarmerji. Jak się dowiadujemy, przybył on z Warszawy do Torunia, dnia 2. bm. wieczorem. Z dworca udał się nad Wisłę, by tam położyć kres swemu życiu. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

Lubawa.

Uroczystość 3 Maja dniem porachunków dla endeków. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" przypominają sobie nasz artykuł w nr. z 20 marca p. t. „Endecka zawierucha w Lubawie", w którym napiętnowaliśmy bandycki napad bojówki endeckiej, spitej wódką przez prowodyrów, na młodzież seminarjalną, biorącą udział w capstrzyku w dniu 18 marca. Napad ten nie wystarczył endekom, postanowili w inny sposób zemścić się na seminarzystach za ich udział w capstrzyku i akademji ku czci marszałka Piłsudskiego. Do zemsty znaleźli okazję z powodu obchodu 3 Maja, używając bezwstydnie tego podniosłego święta narodowego i państwowego do swych partyjnych celów.

Corocznie komitet obchodu 3 Maja zapraszał orkiestrę seminarjalną i hufiec szkolny do wzięcia udziału w capstrzyku i obchodzie. W tym roku endeccy członkowie komitetu przeforsowali to, że nie zaproszono ani orkiestry ani hufca szkolnego, orkiestrę zamówiono aż z Rozentalu.

Ludność Lubawy, dowiedziawszy się o tem, jest bardzo na komitet oburzona, seminarzyści są również rozgoryczeni tym postępkiem komitetu, składającego się z zaślepionych partyjników

Zawody konne w Grudziądzu.

Pom. Tow. Zach. do Hodowli Koni organizuje w dniach: 6, 8, 10 i 11 maja zawody konne w Grudziądzu. Jak corocznie, udział w zawodach zgłosili najwybitniejsi jeźdźcy i uczestnicy olimpjady, zwycięzcy na zawodach konnych w Ameryce i wielu torach europejskich. Celem udostępnienia szerszemu ogółowi poznania asów naszego jeździectwa, zarząd Towarzystwa postanowił zorganizować zawody na nowo wybudowanym placu sportowym p. art. poln. obok koszar Marsz. J. Piłsudskiego, ul. Lipowa.

Dzięki tej słusznej decyzji mieszkańcy Grudziądza będą mogli uczestniczyć w tej pięknej imprezie sportowej, nie narażając się na koszta przejazdu i trudności dostania się na ładnie położony wprawdzie, jednak od miasta odległy, dawny plac sportowy. Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się dnia 3 Maja w cukierni „Kalina" i kawiarni „Wielkopolanka". Zawody zaczynać się będą o godz. 15,30.

Z Grudziądza.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu bardzo licznego zgłaszania się biednych, otworzono sekretarjat przy ulicy Sienkiewicza nr. 10. Biuro czynne od 6. bm. i to we wtorki, czwartki i piątki od godz. 9—11 przed południem.

Z życia Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego. W ub. czwartek odbyło się w sekretarjacie Ch. Z. Z. zebranie zarządów filijnych. Obradom przewodniczył członek zarządu okręg. p. Michalak. Przeczytany porządek obrad i protokół przyjęto jednomyślnie do wiadomości. O sprawach zarobkowych mówił sekretarz obwodowy p. Kaszak. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Michalak, Wojtczak, Łuczkowski, Chojnowski, Pochylski, którzy wypowiedzieli się przeciwko obniżeniu płac robotniczych. Wybrano komisję organizacyjną, która składa się z pp. Michalaka, Chojnowskiego, Wojtczaka, Pochylskiego i Studzińskiego. Uchwalono urządzić w dniu 1 czerwca wycieczkę do Drągoszu do ogrodu p. Szelczyńskiego z nast. programem: zbiórka wszystkich członków przed lokalem sekretarjatu ul. Groblowa 5, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem okr. z Bydgoszczy do Dragoszu. W ogrodzie odbędzie się koncert, gry towarzyskie i tańce. Uchwalono urządzić w dniu 9. bm. wielkie ogólne zebranie w lokalu p. Derdowskiego na co już teraz zwraca się członkom i sympatykom uwagę.

Jak Grudziądz obchodził święto narodowe 3 Maja?

Miasto nasze już dnia 2. bm. przybrało odświętną szatę. O godz. 19 wyruszyły z koszar oddziały wojskowe i delegacje P. W. z pochodniami i orkiestrami na czele. O godz. 20 na Gł. Rynku przyjął raport w zast. dowódcy 16 dyw. gen. Rachmistruka, płk. Kaustron. Piękne patrjotyczne przemówienie wygłosił dyr. gimn. klasycznego prof. Puppel, który zakończył swe głębokie w treść przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta., nast. orkiestry odegrały hymn narodowy, a na zakończenie „Wszystkie nasze dzienne sprawy". U cokoła pomnika zebrali się reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. M. in. zauważyliśmy prezydenta Włodka, prezesa Rady Miejskiej adw. Szychowskiego, dyr. Dolatowskiego, Grabowskiego, Michała Kołodzieja i Lecha, dyrektorów szkół średnich, rektorów szkół powszechnych z pp.: senjorem Tkaczykiem i Powalskim na czele, oraz wielu wybitnych obywateli.

Rynek, jak zwykle był bogato iluminowany.

Raut Czerwonego Krzyża.

Po capstrzyku odbył się dancing Czerwonego Krzyża w salach reprezentacyjnych „Królewskiego Dworu". Z uznaniem podnieść należy iż właściciel hotelu p. Stanisław Klarowski, oddał swój lokal P. C. K. bezinteresownie.

W sobotę, dnia 3 maja:

O godz. 6 zrana odegrały orkiestry wojskowe pobudkę.

Rano o godz. 8 odbył się w „Tivoli" poranek uczniowski szkół średnich. Na program złożyły się: koncert, deklamacje i przemówienie. Sala „Tivoli" wypełniona była młodzieżą, która po akademji udała się na mszę św. polową nad Wisłę.

Na stokach nad Wisłą.

Od samego rana spieszyły tłumy ludzi nad Wisłę aby wziąć udział w mszy św. polowej. Cały teren nad Wisłą od Młyna Rozanowskiego aż do wzgórza Klimka, zajęło wojsko i organizacje Przysposobienia Wojskowego. Oddziały zlustrował o godz. 9 min. 30 p. płk. Kustron, a o godz. 10 odebrał raport gen. Rachmistruk i dokonał przeglądu wojska i organizacyj.

Na stokach wprost Ratusza ustawiono prowizoryczny ołtarz, który pięknie udekorował w zieleń i krzewy insp. Wodwud. O godz. 10 odprawił mszę św. ks. kap. Federowicz, który wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. przygrywała orkiestra 64 p. p.

U stóp ołtarza zebrali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Wszystkie pułki wysłały swe delegacje. Zauważyliśmy m. in. p. prezydenta Włodka, starostę Niepokulczyckiego, prok. Hermanna, gen. Ładosia, prezesa Rady Miejskiej mec. Szychowskiego, sędziwego Kurowskiego, posłów Redera i Mazura, radców miejskich pp.: Ruchniewicza, Witkowskiego, Klimka, Butlewskiego, Murawskiego, dr. Sujkowskiego, dr. Urbańskiego, repr. szkolnictwa: insp. Sowińskiego, prof. dyr. Puppla, prof. dyr. Hercberga, prof. dyr. Körnera, dyr. Lipską, rektorów szkół powszechnych z pp. Powalskim i Ziółkowskim na czele.

Po skończonem nabożeństwie ruszył malowniczy pochód. Defilowało najpierw wojsko, a więc: piechota, artylerja, ułani, centralna szkoła kawalerji i t. d. w wspaniałym szyku bojowym, a nast. kolejarze z orkiestrą, Stow. Sportowe, Pepege także z orkiestrą, Bractwo Strzeleckie, Młodzież Katolicka z dwoma orkiestrami, Podoficerowie Rezerwy, Powstańcy i Wojacy, Hallerczycy, Harcerstwo i t. d., i t. d. Sokolstwo III. okręgu tworzyło jedną malowniczą całość w liczbie powyżej 200 członków.

Na placu 23 Stycznia odbyła się jak zwykle defilada którą odebrał dow. 16 dyw. p. gen. Rachmistruk w otoczeniu świty. Defilada wypadła wprost wspaniale. Ulica 3 Maja od Wisły począwszy jak i nie mniej plac 23 Stycznia wypełniły tłumy publiczności.

Uroczyste nabożeństwo we Farze.

Jak rok rocznie, tak i w bież. roku odbyło się uroczyste nabożeństwo w Farze o godz. 12, które celebrował ks. prałat Dembek. Kościół był pięknie udekorowany i efektownie oświetlony. Władze cywilne z p. prezydentem Włodkiem administracyjne z p. starostą Niepokulczyckim, wojskowe z gen. Rachmistrukiem na czele, oraz delegacje stowarzyszeń, wzięli udział w tem nabożeństwie.

Po południu na boisku miejskiem urządził komitet powiatowy W. F. i P. W. wielkie zawody sportowe, jak nie mniej festyn ludowy, specjalnie dla dzieci. Zawodami kierował p. Bączyński, naczelnik okręgu.

O godz. 16 odbyły się nad Wisłą popisy naszej dzielnej kawalerji, które wypadły świetnie. Stoki nad Wisłą były oblężone przez tłumy ludności.

O godz. 16 przy wypełnionej widowni dano przedstawienie popularne „Domy Polskie", sztukę historyczną w 6 obrazach podług „Marji" Malczewskiego. Inscenizował Majeranowski, reżyserował Stanisław Zięciakiewicz. Przedstawienie poprzedziła ciekawa prelekcja.

Wieczorem o godz. 20 odbyło się przedstawienie galowe. Grano tę samą sztukę, prelekcję wygłosił prok. Buszkowski. W teatrze zauważyliśmy m. in. prezydenta Włodka, starostę Niepokulczyckiego, gen. Rachmistruka.

Tragiczny wypadek samochodowy.

Z **Grudziądza** donoszą:

Na Placu 23-go Stycznia na rogu ulicy 3-go Maja, Toruńskiej i Sienkiewicza wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Samochód osobowy, nie stwierdzonej firmy grudziądzkiej, przejechał 60-letniego **Neumanna Richarda,** łamiąc mu obie nogi. Nieszczęsną ofiarę odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Śledztwo w toku.

Bandycki napad na dom obywatela ziemskiego.

Ze **Starogardu** donoszą nam:

Nieznani bandyci dokonali włamania do kancelarji majętności Jabłowa. Po rozpruciu żelaznej kasy rakiem, złodzieje skradli 100 zł, następnie włamali się przez werandę do pałacu, gdzie usiłowali rozbić żelazną szafę p. Kowalewskiego, w której były przechowywane drogocenne przedmioty. W międzyczasie p. Kowalewski obudził się i spłoszył opryszków, którzy uciekli przez okno. Na podwórzu natknęli się na administratora p. Jarcewa. Wywiązała się strzelanina. Bandyci, ostrzeliwując się z rewolwerów, zdołali zbiec pod osłoną nocy. Policja znajduje się już na tropie bandytów.

Dwa groźne pożary w pow. chojnickim.

Chojnice, 5. V. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę w godzinach popołudniowych wybuchł wielki pożar we wsi **Główczewice,** pow. chojnicki. Spłonęły 4 gospodarstwa rolne. Ogień powstał w zagrodzie rolnika Stefana Biesiadka, poczem przeniósł się na zabudowania gospodarstw rolników Skierawskiego, Megera i Stolca. Pożar strawił doszczętnie 4 domy mieszkalne, 3 stajnie i 4 stodoły, oraz kilka świń i 1 jałówkę, narzędzia rolnicze i 50 ctnr. żyta. Szkoda wynosi około 40.000 zł. Zabudowania były drewniane i kryte słomą, oraz nisko ubezpieczone.

W tym samym czasie wybuchł pożar we Wielu. Spłonęły 3 gospodarstwa, należące do rolników: Knuta, Milocha i Knopika. Straty są bardzo duże.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„14000" — Wiele. Należy zrobić odwołanie (rekurs) do komisji odwoławczej przy danym urzędzie skarbowym.

W dziesiątą rocznicę plebiscytu wschodnio-pruskiego

odbędzie się w lipcu b. r. wielka manifestacja polska w Działdowie.

Onegdaj odbył się w Grudziądzu zjazd kierowników Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej i b. działaczy plebiscytowych — celem omówienia programu obchodu dziesięciolecia nieszczęsnego plebiscytu, którego wynik przez ówczesny rząd polski ani przez społeczeństwo polskie uznany nie został, ponieważ stwierdzono **krwawe gwałty, fałszowanie list głosujących i przekupstwo.**

Dnia 11 lipca odbędzie się w ośmiu większych skupieniach uchodźców na Pomorzu, w Bydgoszczy i Poznaniu tzw. **pobudka** do dalszej wytężonej pracy dla dobra ziomków na terenach niewyzwolonych.

W sobotę, dnia 12 lipca rozpoczną się **w Działdowie** — na pograniczu — obrady zjazdu koleżeńskiego rycerzy i filistrów korporacji studentów **„Masovia"** uniwersytetu poznańskiego.

W niedzielę, 13 lipca ma się odbyć **potężna manifestacja narodowa** w Działdowie; poprzedzą ją zjazd dawn. działaczy plebiscytowych, doroczne obrady Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej (organizacja, założona w r. 1928 w Bydgoszczy, obecnie mająca siedzibę swą w Toruniu, obejmuje **700 rodzin uchodźców**) i zjazd stowarzyszeń oświatowych, podtrzymujących kulturalną łączność z rodakami za kordonem. Ziemia z pola **bitwy pod Grunwaldem** w szkatule niesiona będzie w uroczystem pochodzie do odnowionego zamku pokrzyżackiego, w którym niestrudzona działaczka Emilja Sukertowa-Biedrawina urządza **Muzeum Mazurskie.** Lwowianie ofiarowali cenną galerję obrazów.

Konferencja grudziądzka ujawniła, że akcja oświatowa w Prusach Wschodnich dzięki powstającym tamże ochronkom i prywatnym **szkołom polskim** rozwija się. Miesięcznik regionalny **„Ziemia Wschodniopruska"**, dużo miejsca poświęcający opisom obyczajów i zwyczajów ludowych, rozchodzi się na Warmji i Mazurach w kilkuset egzemplarzach. Miesięcznik (adres redakcji: Toruń, Koszarowa 7—9) zostanie rozszerzony, o ile znajdą się na ten cel fundusze. Wydana też będzie **książka pamiątkowa o plebiscycie.** Świeżo ukazała się nakładem wojskowego instytutu geograficznego w Warszawie **praca St. Srokowskiego** p. t. „Błota i jeziora mazurskie". Coraz częściej o zagadnieniu wschodniopruskiem pisze prasa francuska, angielska, a nawet.... litewska.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 maja 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana w Oleju ap.
Jutro: Benedykta pap., Domiceli p.
Wschód słońca: godz. 4,22.
Zachód słońca: godz. 19,32.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 5 b. m. do poniedziałku 12 b. m. pełnią dyżur:
1) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska;
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa 57, tel. 300.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa prac malarskich i grawiur prof. Karola Mondrala.

— Bibljoteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— Bibljoteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13¼ i od 17—18,45.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek o 8-ej **„Kres wędrówki"**.

W czwartek 3-aktowa komedja Lenca p. t. **„Trio"** w wykonaniu artystów warszawskich Marji Malickiej, Zbyszka Sawana, i Bolesława Mierzejewskiego. Będzie to jedyny występ znakomitej trójki zaliczonej na firmamencie artystycznym stolicy do jej największych tuzów. Pierwsza wzmianka w naszem piśmie o przyjeździe gwiazd ekranu do Bydgoszczy, wywołała tak wielkie zainteresowanie i pokup biletów, że już nieznaczna tylko ilość pozostała w kasie teatru.

W sobotę premjera jednej z najlepszych operetek mistrza Lehara p. t. **„Hrabia Luxemburg"**, w której melodja z humorem walczą o palmę pierwszeństwa. Z powodu tych zalet grany był „Hrabia Luxemburg" z największem powodzeniem na wszystkich scenach. Ozdobą operetki będą liczne i efektowne balety układu prof. Morawskiego. Sprzedaż biletów na tę rewję humoru, jak bez przesady można nazwać „Luxemburg" już rozpoczęta.

Do naszych ostatnich uwag o „antypodatkowej agitacji", uprawianej wrzekomo przez prasę opozycyjną, pisze nam jeden z czytelników:

Propagandy antypodatkowej niema. To jest śmieszne twierdzenie. Niemniej jednak problem podatkowy stał się u nas podatnym gruntem dla wszelakiej gry i spekulacji, jedynie dlatego, ponieważ system dzisiejszy jest wadliwy i niesprawiedliwy. Dość wskazać na całą falangę pokątnych „doradców podatkowych", którzy wykorzystują swe wpływy i stosunki do wykonywania niedozwolonych interwencyj. Gdyby wymiar był zawsze słuszny i rzeczowy, gdyby odwołania nie zalegały latami bez załatwienia, to owe interwencje i demoralizujące stosunki byłyby zbyteczne, przestałyby się obu stronom opłacać.

Z bardzo nielicznymi wyjątkami społeczeństwo oddaje skarbowi państwa godziwą nadwyżkę swoich dochodów bez szemrania. Ale bronić się musi i bronić się będzie wszelkiemi środkami przeciw naruszaniu jego substancji majątkowej, a tembardziej przeciw wymiarom dowolnym i krzywdzącym.

Sanacja ma poniekąd i słuszność, niepokojąc się budzącą się w społeczeństwie opozycją przeciw naszemu systemowi podatkowemu. Walcząc o jego reformę, i walcząc bezskutecznie, ogół ulega wreszcie nastrojom, skierowanym już przeciw samej istocie podatków. Komu dzieje się krzywda, ten poczyna nienawidzieć. Podobny staje się do mizantropa, który swój gniew z poszczególnych ludzi przenosi na ludzkość. I w ten sposób powstaje na tle podatkowem wrogi stosunek obywatelski do rządu: obywatel burzy się nietylko już co do kwot, ściąganych nieprawnie i niemiłosiernie, ale buntuje się przeciw państwu i przeciw wszystkim jego formom przymusu. To jest prawo psychozy, które nie da się pokonać czczem gadaniem o „konieczności ofiar na odbudowę państwa".

Walka z tem naprawdę groźnem niebezpieczeństwem, z tą demoralizacją, wyrastającą na tle podatkowem, musi się zacząć od szczerego poznania źródeł fermentu. Jak długo Sanacja wmawiać w nas będzie, że wszystko, co się u nas na temat bolączek podatkowych pisze, jest histerją i wymysłem demagogji, tak długo niema mowy o poprawie tych stosunków. Skuteczną tu może być jedynie radykalna i szybka zmiana panującego dziś systemu.

—o—

— Przyjmowanie ochotników do szkoły marynarki wojennej. Komenda Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej zawiadamia, że ostateczny termin składania podań o przyjęcie do szkoły upływa dnia 15 maja b. r. Wymagany wiek: — nieprzekroczenie w dniu 1-ym lutego r. b. 19 lat i 6-iu miesięcy. Zapytania kierować należy pod adresem: Komenda Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej — Toruń.

— Przegląd sił. Z polecenia stronnictw ludowych objeżdża Pomorze b. marszałek sejmu **Rataj. Ub.** niedzieli konferował Rataj z przywódcami „Piasta" w Grudziądzu. W podróż informacyjną udał się również kierownik organizacji B. B. były premjer **dr. Świtalski.** Po drodze z Torunia wpadł on także na konferencję poufną do Bydgoszczy.

— Ciągnienie XXI. Loterji Państwowej. We wszystkich kolekturach są już do nabycia losy Loterji Państwowej w cenie zł 10 za ćwiartkę losu. Ciągnienie w klasie 1-ej w dniu 17 i 19 maja br.

Jubileuszowa uroczystość drogerzystów bydgoskich.

Wspaniały obchód dziesięciolecia istnienia Związku Drogerzystów obwodu bydgoskiego odbył się wczorajszej niedzieli w sali hotelu Lengninga. Uroczyste zebranie poprzedziło nabożeństwo w kościele Klarysek, gdzie podczas Mszy św. wykonał piękne pienia chór szkolny Prywat. Seminarjum Żeńskiego pod batutą prof. Urbanyi'ego. Zagaił uroczyste zebranie zasłużony prezes Związku Drogerzystów obwodu bydgoskiego p. Bol. Kiedrowski, nestor zawodu drogeryjnego w Bydgoszczy, witając w serdecznych słowach przybyłych na uroczystość gości i członków. Następnie prezes odczytał liczne telegramy gratulacyjne, które nadesłali m. in. przezes Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Wdziękoński, dyr. Izby p. Wciślo, oraz pokrewne organizacje zawodowe z Katowic i Poznania.

Wśród gości zauważyliśmy p. aptekarza Łaknera, radcę Sentkowskiego, dyr. Witka z Miejskiej Szkoły Handlowej, prof. Belinę-Wójcikiewicza, dyr. Czachowskiego, aptekarzy Janiszewskiego i Antczaka oraz senjora i niestrudzonego pioniera zawodu drogeryjnego p. Gładysza z Poznania.

Życzenia składali p. radca Lakner im. prezydenta miasta, p. radca Sentkowski im. Izby Przem.-Handlowej, urzędnik wydziału zdrowia p. Szalaty, oraz red. A. Kiedrowski z „Dziennika Bydgoskiego". W skład prezydjum honorowego weszli pp. Gładysz, Lakner i Sentkowski.

Ciekawy referat o powstaniu i historji towarzystwa wygłosił prezes p. Kiedrowski. Za czasów zaborczych jedyną drogerją polską w Bydgoszczy była drogerja p. B. Kiedrowskiego. Dopiero w roku 1920, po objęciu Bydgoszczy przez władze polskie, cały szereg drogeryj niemieckich przeszedł w ręce polskie, tak, że, wówczas można było pomyśleć o utworzeniu Związku. Do zasłużonych założycieli jego należą, prócz prezesa p. Kiedrowskiego pp. Fr. Bogacz, Kotlęga, Schenk, Gluma, Stark, Bożeński i Myszkowski. Związek w okresie pierwszego dziesięciolecia istnienia rozwijał się bardzo pomyślnie: wydano różne broszury o zbieraniu ziół leczniczych, celem uniezależnienia się od zagranicy, rozwinięto w tym kierunku bardzo dobrą propagandę wśród szerokich kół społeczeństwa, pozatem urządzono kursy dokształcające dla młodych drogerzystów, które rozwijają się pod kierownictwem profesorów bardzo dobrze. Również założono przy Związku Klub Kręglarzy Drogerzystów.

Następnie wygłosili referaty bardzo wyczerpujące prof. Belina-Wójcikiewicz o szkolnictwie zawodowem a w szczególności drogeryjnem, oraz p. Bogacz o znaczeniu zawodu drogeryjnego w nowoczesnym ustroju gospodarczym. W swoim niezwykle ciekawym referacie p. Bogacz zwrócił uwagę na wszechstronność zawodu drogeryjnego i apelował do władz, ażeby nie utrudniały wykonywania tego zawodu przez różne średniowieczne przepisy.

Pan Glabisz na końcu uroczystego zebrania zakomunikował zebranym, że w miejsce śp. Neumanna, piastującego stanowisko wiceprezesa Związku Centralnego, wchodzi jednomyślną uchwałą p. B. Kiedrowski w uznaniu wielkich zasług.

Uroczystość dziesięciolecia zakończył wspólny obiad, na którym posypało się wielka ilość toastów w jak najserdeczniejszym nastroju oraz bal-raut w Kasynie Cywilnem.

— Nowe rozporządzenia. „Monitor Polski" nr. 102 przynosi nowe rozporządzenia, a mianowicie: 1) w sprawie zatwierdzenia projektów zabudowania terenów położonych w sferze interesów mieszkaniowych m. Gdyni; 2) o legalnych jednostkach miar i 3) w sprawie wykazu zagranicznych leczniczych naturalnych wód mineralnych, korzystających ze zniżonej stawki celnej.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 32 ukazały się rozporządzenia: 1) w sprawie szacowania nieruchomości ziemskich, przymusowo wykupywanych przy przeprowadzaniu reformy rolnej; 2) o trybie i zasadach postępowania przy szacowaniu ciążących na przymusowo wykupionych nieruchomościach ziemskich praw, których wartość pieniężna nie jest ujawniona w hipotece; i 3) w sprawie komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

— Przed zjazdem okręgowym, mającym się odbyć 20 maja w Kruszwicy, odbędzie się **jutro** w środę o godz. 4½ zebranie informacyjne T-wa Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolicę — w Bydgoszczy w ogródku p. Wincentego Kujawskiego przy ul. Fordońskiej.

Tajemniczy strzał do auta na szosie pod Czyżkówkiem.

Dwa tajemnicze auta na szosie. Grupa mężczyzn. Strzał z browninga do nadjeżdżającego auta właściciela firmy w Grudziądzu. Strzaskane szyby. Bez wypadku z ludźmi.

Dnia 3 bm. wieczorem jechał w swojem aucie szosą koronowską w stronę Bydgoszczy, właściciel firmy w Grudziądzu, p. Kamiński, w towarzystwie swego urzędnika p. Antoniego Kolińskiego.

Gdy auto p. K. minęło las pod Czyżkówkiem i znalazło się na terenie miejskim, szofer, kierujący autem, Jan Witkowski, zauważył, że po obu stronach szosy **stały jakieś dwa auta**, a przy nich **grupa mężczyzn.** Nie zdziwiło to wcale szofera, gdyż auta, a zwłaszcza w pobliżu miasta, nie są przecież żadną rzadkością, więc śmiało jechał.

W chwili jednak, gdy auto p. K. mijało grupę stojących przy samochodach osobników, jeden z nich **oddał strzał z browninga w szybę samochodu p. K.** Szczęściem, **kula tłukąc jedną szybę, wyleciała drugą, nie czyniąc siedzącym w aucie żadnej szkody.** Szofer Witkowski na odgłos strzału, nie zatrzymując auta popędził dalej.

Po przybyciu do Bydgoszczy p. K. udał się wprost do policji i powiadomił o wypadku. Za tajemniczemi osobnikami policja czyni energiczne poszukiwania.

Szczęściem, że w chwili oddania strzału obadwaj panowie byli głęboko wtuleni w aucie, bo w przeciwnym razie, gdyby naprzykład któremu z nich przyszła chęć wyjrzeć przez okno na stojące auta, co przecież bardzo łatwo zdarzyć się mogło, napewno jużby nie żył. W aucie obydwie szyby są strzaskane.

Przypuszczaćby należało, że osobnik chciał przez oddanie strzału zatrzymać auto, lub też zabić tego, któryby się odważył spojrzeć im w oczy i rozpoznać. W każdym razie sprawa jest bardzo zagadkowa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Wąsy i peruka".

Komedja Józefa Korzeniowskiego.

Właściwego wyobrażenia o popularności „Wąsów i peruki", b. starej, bo powstałej w roku 1852 komedji, nabrałem w małem powiatowem mieście. Sztukę grał wtedy objazdowy teatr „Reduta", a na podstawie zasłyszanych i podsłuchanych sądów widowni dałby się napisać ciekawy przyczynek, jak przeciętny polski obywatel reaguje na tzw. sztuki kontuszowe. Powiem tyle, że entuzjazm był wielki — u młodych i starych, — że kontusze i karabele wywołały niekłamany zachwyt, słowem tryumfowała swojszczyzna na całej linji.

Historyk osądzić musi niestety sceptycznie apoteozę kontuszowców a wydrwienie sfrancuziałych frakowiczów epoki stanisławowskiej. Po francusku ubierali się — wbrew Korzeniowskiemu — zwolennicy rozumnych reform i Konstytucji 3-go Maja, a w kontuszach chadzali i podgolonemi czuprynami manifestowali swoje staroszlacheckie poglądy b. często jurgieltnicy, sługusy Moskwy i ciemni zacofańcy. W każdym razie noszenie peruk nie mogło uchodzić za brak uczuć patrjotycznych, a paradowanie w deljach i słuckich pasach za monopol polskości. Podobnie i dziś nie ten jest najlepszym Polakiem, kto na lewo i prawo sypie „wzniosłemi" frazesami, lecz ten, kto pracuje szczerze dla Ojczyzny i zgodnie z wymogami zdrowego postępu.

Pamiętajmy, że Korzeniowski pisał swą komedję w erze zakusów rusyfikacyjnych, w czasach mikołajowskich. Chodziło zasłużonemu pisarzowi o budzenie umiłowania przeszłości polskiej i podnoszenie ducha narodowego. Może trzeba się było — wobec istnienia cenzury — uciec do symbolów, aby przypomnieć ze sceny obowiązek pielęgnowania rodzimej tradycji, polskiego zwyczaju i ojczystej kultury? Że to zadanie komedja Korzeniowskiego i dziś jeszcze spełnić może, przekonały mnie przedstawienia, które widziałem. Z tych względów pragnąłbym, aby najszersza publiczność była na „Wąsach i peruce" w naszym teatrze.

Sztuką tą Teatr Miejski zamyka repertuar zimowy. Przyznać należy, że czyni to pięknie i w sposób godny najwyższych pochwał. Sądzimy, iż to przedstawienie będzie poniekąd zobowiązaniem się dyrekcji do kroczenia po linji wzwyż. Mój entuzjazm nie jest wrażeniem subjektywnem. W antraktach rozmawiałem z pewnym zapowiadającym się świetnie literatem, obznajmionym doskonale z wszystkiemi scenami Polski. Miło mi było z ust tego pana słyszeć słowa uznania dla naszej sceny bydgoskiej — przynajmniej jeżeli chodzi o „Wąsy i peruke".

Aktorzy i aktorki grali rzeczywiście tak przeciętnie i z takiem przejęciem, że zasłużyli na najszczersze pochwały. Obsadę tworzyły, jak wypada na przedstawienie reprezentacyjne, co najlepsze siły. Gra prawie wszystkich stała ponad poziomem przeciętnym, dlatego trudno kogoś specjalnie wyróżniać. Kreowali: p. **Korecka** starościnę, p. **Sarnecka** Teklę, p. **Andrzejewska** kasztelanową, p. **Żelichowska** wojewodzinę, p. **Kopijowska** pazia, p. **Michułowicz** wojewodzica, p. **Dobrowolski** kasztelanicza, p. **Kaden** szambelana, p. **Klejer** eksfryzjera Duclos, p. **Lochman** Brzechwę, p. **Łapiński** szatnego Macieja, p. **Brodzikowski** generała Komarzewskiego.

Tempo było może nieco rozwlekłe. Dałoby się to i owo usunąć z III aktu, zawierającego aż nadto mdłego patosu. Dekoracje stylowe.

Publiczności było na premjerze bardzo mało, co można częściowo wytłumaczyć capstrzykiem w przeddzień święta narodowego. Ci, którzy pójdą na przedstawienie, nie pożałują. Może przyznają mi w duchu, że dobrze wystawiona, acz stara sztuka teatralna o niebo przewyższa głośno reklamowane szlagiery kinowe. **Dr. Jan Piechocki.**

Dla wzmocnienia ducha katolickiego.

(Poświęcenie sztandaru Katolickiego T-wa Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy).

W pogodną ubiegłą niedzielę odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy w Bydgoszczy.

O godz. 9 rano w ogrodzie p. Kocerki zebrały się wszystkie bydgoskie Kat. T-wa Rob. Polskich, organizacje parafji św. Trójcy oraz delegacje bratnich towarzystw ze Ślesina, Łobżenicy, Chełmży, Szaradowa i Solca Kujawskiego, Tow. Czeladzi Katolickiej i Zw. Inwalidów Wojennych z Bydgoszczy, skąd przy dźwiękach orkiestry wymaszerowano w ordynku do kościoła parafjalnego św. Trójcy.

Mszę św. uroczystą odprawił ks. proboszcz **Skonieczny,** który jednocześnie dokonał aktu poświęcenia sztandaru, a ks. wik. **Bober** wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Ceremonję kościelną uświetnił chór parafjalny pod kierownictwem organisty p. Masłowskiego cudnemi pieniami..

Z kościoła wyruszył wspaniały pochód, nad którym powiewało przeszło 30 sztandarów ulicami: Kordeckiego, Garbary, Jasną, Grunwaldzką i Nakielską z powrotem do ogrodu p. Kocerki, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie.

Prezes p. **Polak,** witając serdecznemi słowy wielką rodzinę chrzestnych, duchowieństwo, delegacje zamiejscowe i miejscowe, zagaił posiedzenie, poczem przewodnictwo oddał w ręce patrona ks. prob. **Skoniecznego.** Po podniosłem przemówieniu ks. patrona, chór kościelny św. Trójcy odśpiewał przepiękną pieśń: „Za naszą i waszą wolność". Jako pierwszy przemówił przedstawiciel zarządu głównego Zw. Kat. Rob. Polskich z Poznania p. **Bartkowiak,** który wskazał na kwestję robotniczą i jej rozwiązanie w duchu sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Imieniem rodziców chrzestnych, nacz. red. p. **Teska** wręczył nowo poświęcony sztandar patronowi ks. **Skoniecznemu,** ten zkolei prezesowi p. **Polakowi,** a wkońcu chorążemu p. **Morkowi.**

Następnie przystąpiono do składania życzeń. Imieniem własnem i swej małżonki jako chrzestnych oraz prasy, nacz. red. p. **Teska,** składając serdeczne życzenia, wskazał na cele i zadania Kat. Tow. Rob. Polskich w odrodzonej naszej Ojczyźnie, poczem ofiarował datek pieniężny i gwóźdź pamiątkowy. Potem składali życzenia pp.: długoletni członek Kat. Tow. Rob. Polskich przy św. Trójcy i chrzestny sztandaru **Żuchowski,** dalej przedstawicielka Tow. „Jutrzenka" **Baumowa,** im. pracowników f-my Blumwe, **Krajewski, Jankowska** im. Tow. „Promyk", inż. **Stabrowscy** — chrzestni, przedstawiciel T-wa Kat. Rob. Polskich z **Szaradowa, Muszyński** (Tow. „Gwiazda"), przedstawicielka matek różańcowych parafji św. Trójcy, **dr. Świątecki, Giertychowa** (Tow. Pań św. Wincentego a Paulo), **Gackowski** (Zw. Urzędników), **Groblewski** (Ch. Zjedn. Zaw.), **Byger** (filja Tramw. i Elektr. przy Ch. Z. Z.), **Łukaszewski** (Kat. Tow. Rob. Polskich — Bielawki), **Topmayer** (Tow. św. Wojciecha), **Ruciński** (Kat .Tow. Rob. Polskich — Ślesin), **Krużyński** (Kat. Tow. Rob. Polskich — Chełmża), **Skibicki** (Tow. św. Ignacego), **Zacharjasz** (Kat. Tow. Rob. Polskich — Czyżkówko), radca **Hańczewski** im. miasta, **Michalski** (Inw. Wojen.), **Zieliński** (Kat. Tow. Rob. Polskich — Szwederowo), **Matuszewski** (Kat. Tow. Rob. Polskich — Solec Kuj.), **Graj** (zarząd okręg. Zw. Kat. Tow. Robot. Polskich — Bydgoszcz), **Grzybowski** (Kat. Tow. Rob. Polskich — Łobżenica), **Buczalski** (Tow. Kat. Czeladzi), **Tomaszewski** (Tow. Abstynentów), **Modrakowski** (Tow. K. R. P. przy Farze), **Bürszel** (Zjedn. Kol. Pol.), **Gosiniecki** (Tow. Gimn. „Sokół" Wilczak-Okole) i **Bukolt** (Tow. Kupców Detalistów).

Razem złożono około 20 gwoździ pamiątkowych i zebrano poważny fundusz zapomogowy.

Po wyczerpaniu porządku posiedzenia, przewodniczący ks. prob. Skonieczny, podziękował wszystkim za złożone życzenia i zakończył słowami: **„Trwajcie przy naszych sztandarach i przy hasłach naszych, a zwycięstwo będzie przy nas!".** I cudna pieśń „My chcemy Boga" rozległa się wokoło i uderzyła o stropy tronu Królowej Korony Polskiej, której święto obchodził cały nasz naród w przeddzień, tj. w dniu 3 maja.

Wkońcu odbyła się wspólna fotografja, a wieczorem na sali p. Kocerki zabawa taneczna, która w serdecznym nastroju trwała do białego poranka majowego.

Chrzestnymi był pp.: prezydent dr. **Śliwiński,** redaktorstwo **Teskowie,** dyr. **Jankowski,** prezes okr. **J. Cywiński, Ratajczakowie,** inż. **Szmidtowie, Rybicki,** dyr. **Masełkowski, Sentkowscy,** dyr. **Pampuchowie,** dyr. **Hordyńscy,** prezes **R. M. Beyer,** rektor **Dachtera,** rekt. **Ewald, Lewandowski, H. Kaszubowscy, Kulczyk, Musiałowie, Bukolt, Hoffmann, Petrykowski, Sokołowski,** inż. **Wasielewski,** inż. **Stabrowscy,** inż. **König,** dyr. **Wize,** dr. **Wiecki,** dr. **Świątecki,** dr. **Soboczyński, Smolarek, Kadow,** dr. **Wagner, Jóźwiak, Filipowski, Maciejewski, Balwiński,** dr. **Czerski, Gierszewski, Gackowski, Górecki, Bronikowscy, Mąkowie, Kruczkowski, Gordon,** radca **Hańczewski, Kocerka,** dr. **Ziętak, Świetlik, Montewski, J. Kaszubowscy, Soliński, Sobieralski, Żuchowski, Skonieczna, Fiedlerowa, Lisewska, Matejowa, Migasowa, Baumowa, Bigońska, Jabłońska, Kruczkowska,** red. **Bigcńska, Lewandowska, Solińska, Menclowa, Górska, Orłowiczowa, Wyrzychowska, Pawłowska, Sikorowa, Gawlińska, Zblewska, Czowska, Roberówna, Kujawska, Dąbrowska, Krüzowa, Gosiniecka, Rutkowska, Getrychowa, Mikołajczakowa, Gniewkowska, Stodolna, Ejankowska, Burdelska, Polakowska, Dobersteinowa, Stelmaszykowa, Berkmanowa, Marchlewska, Badzińska, Stymowa, Krzyżanowska, Migasowa, Ormińska, Wilczewski** i inż. **Krzywiec.**

Cała uroczystość wypadła imponująco. Niezawodnie przyczyni się to do wzmocnienia w społeczeństwie naszem ducha katolickiego i do łączenia się ludzi dobrej woli pod sztandary chrześcijańskich organizacyj, które pracują dla dobra Kościoła i wszystkich warstw naszego narodu.

— **Jubileuszowa 100-na Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego.** Organizowana przy wybitnym udziale miejscowych sfer przemysłowych i handlowych Wystawa Ruchoma Przemysłu Krajowego w Bydgoszczy w czasie od 1 do 22 czerwca br. przedstawi nietylko zespoły prób, wzorów i modeli wielu gałęzi przemysłu ze wszystkich niemal dzielnic Polski, ale będzie jednocześnie przeglądem miejscowego i okolicznego przemysłu i rękodzieła. Wystawa ta ma wielkie znaczenie dla kupiectwa i szerokich rzesz konsumentów, jako pokaz tego co się wytwarza w kraju i czego nie należy sprowadzać z zagranicy, będzie zarazem pewnem przeciwstawieniem się importowi towarów z zagranicy. Wystawa w Bydgoszczy będzie 100-ną w swej działalności powojennej t. j. w okresie ubiegłych lat 5-ciu, przyczem termin otwarcia wystawy zbiega się z 20-letnim okresem istnienia pożytecznej działalności tej instytucji. Sprężysta organizacja Wystawy spoczywa w rękach delegatów Zarządu Centralnego w Warszawie. Biuro Wystawy mieści się przy ulicy Św. Trójcy 8, tel. 280.

Obchód 3 Maja w Miejskiej Szkole Handlowej.

W piątek 2 bm. ku uczczeniu 139 rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja odbyła się w auli zakładu o godz. 12 w południe uroczysta akademja. — Na program złożyły się produkcje muzykalno-wokalne uczniów i uczenic, deklamacje zbiorowe i pojedyńcze oraz przepiękny referat okolicznościowy wygłoszony przez prefekta szkoły ks. kanonika **Pacewicza.** Szczególnem wzięciem u młodzieży cieszył się duet (fortepian-skrzypce), który złożyli uczniowie starszego kursu (Kazimierczak—Kurdykowski). Duet poza „Serenadą" Szuberta odegrał udatnie wiązankę pieśni polskich.

Całość pozostawiła w młodocianych sercach młodzieży niezatarte wspomnienie wielkości faktu historycznego, — a wzbudzić musiała niewątpliwie podziw i szacunek dla bezpośrednich i pośrednich twórców Konstytucji. Chór prowadził prof. **Wąsacz.**

Wyłowiono zwłoki topielca.

Dnia 5 bm. rano wyłowiono w pobliżu mostu Królowej Jadwigi, zwłoki topielca, będącego już w zupełnym rozkładzie tak, że nie można rozpoznać rysów twarzy i określić jego wieku. W ubraniu topielca, całkiem już postrzępionem, znaleziono numer „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 12 kwietnia br., z czego wznosić by należało, że denat dopiero po tym czasie popełnił samobójstwo, względnie utonął. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie szubińskiej.

Policja uprasza tych, którzyby po jakichś znakach, jak bieliźnie lub szczątkach ubrania, mogli rozpoznać topielca, aby zechcieli zgłosić się do kostnicy przy ulicy Szubińskiej, gdzie zwłoki się znajdują lub do wydziału śledczego P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 72.

Wyłowiono z Wisły w Fordonie zwłoki topielca.

W nocy z 1 na 2 bm. wyłowiono z Wisły w Fordonie zwłoki nieznanego mężczyczny w wieku 25—30 lat. Ubrany był w jakę cywilną na wierzchu, a pod spodem miał mundur wojskowy. Topielec przvnuszczalnie leżał już kilka tygodni w wodzi«

Otwarcie i poświęcenie składu porcelany

firmy Zofji Wojciechowskiej.

Znany skład porcelany, pod firmą p. Zofji Wojciechowskiej przy ulicy Gdańskiej 39, przeniesiony został z dniem 1 bm. pod nr. 42 przy tejże ulicy (dawniej Stark).

W ubiegły piątek o godzinie 10 rano odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu, którego to poświęcenia dokonał ks. Kwiatkowski z parafji św. Wincentego à Paulo, w obecności przedstawicieli miejscowego kupiectwa, obywateli i sfer urzędniczych. Właścicielka firmy, p. Zofja Wojciechowska (Cieszewska) córka znanego budowniczego w Bydgoszczy, cieszy się dużą sympatją i szacunkiem zarówno w kołach kupieckich, jako też i tych, którzy ją bliżej znają. To też w uroczystości wzięło udział liczne grono gości, których następnie gościnni gospodarze podejmowali prawdziwie po staropolsku. W miłym nastroju, wzniesiono szereg toastów za pomyślność i powodzenie firmy, do których to życzeń i „Dziennik Bydgoski" całem sercem się przyłącza.

Firmie nadesłano mnóstwo telegramów i listów z życzeniami oraz powódź kwiatów.

— **Odczyt art.-malarza Wlastimila Hofmanna.** Rok ubiegły uderzył gromem w malarstwo polskie waląc najtęższy dąb — genjalnego malarza Jacka Malczewskiego. Kraków uczcił pamięć mistrza serdeczną akademją w domu plastyków. Poznań zaprosił ucznia Malczewskiego Wlastimila Hofmanna, aby powtórzył odczyt o zgasłym mistrzu tak głęboko i porywająco wygłoszony na akademji w Krakowie. — Korzystając z okazji bydgoskie T. N. S. W. — uprosiło tegoż W. H. (jednego z największych malarzy polskich), a zarazem płomiennego mówcę, aby wygłosił odczyt i dla Bydgoszczy.

Odczyt odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 7,45 wieczorem w auli gimn. hum. przy ul. Grodzkiej 10.

— **P. K. P. Kolejowa Przychodnia Lekarska Bydgoszcz.** Począwszy z dniem 6. V. br. aż do końca miesiąca p. dr. Lipczyńska lekarz specjalista chorób dziecięcych przeprowadzi bezpłatne szczepienia ochronne przeciwko dyfterji i szkarlatynie. Szczpienia odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki pomiędzy godz. 11—12 w Kolejowej Przychodni Lekarskiej ul. Dworcowa 24-28.

Wszyscy pracownicy kolejowi, którym przysługuje bezpłatna państwowa pomoc lekarska, winni zgłaszać dzieci w wieku od 2 do 15 lat w kancelarji kolejowej przychodni lekarskiej ponieważ szczepienia będą się odbywały zbiorowo conajmniej po 50 dzieci.

— **Bawiąc się, wpadła do rzeki.** Donosiliśmy o wyłowieniu z Brdy zwłok 5-letniej Haliny Rutkowskiej, córki właściciela berlinki. Jak się dowiadujemy, dziecko bawiło się dnia 1 bm. o godzinie 19, nad Brdą pod nadzorem ojca, w pewnym jednak momencie wpadło do rzeki i mimo natychmiastowych zabiegów celem uratowania dziecko utonęło.

— **Znaleziono w ubikacji kawiarni „Savoy" „rak" kasiarski.** Dnia 4 bm. stróż kawiarni „Savoy" znalazł w ustępie tejże kawiarni „rak" kasiarski, t. j. narzędzie służące do rozpruwania kas ogniotrwałych. Kasiarze prawdopodobnie mieli zamiar dokonać jakiegoś włamania, lecz w obawie przed policją, której oko musieli na sobie odczuć, woleli porzucić swoje „instrumenty", niż „wsypać się". Ostrzegamy właścicieli kas ogniotrwałych, aby mieli się na baczności, gdyż porzucenie „raka" świadczy o obecności kasiarzy w Bydgoszczy, którzy przybyli zapewne na „gościnne występy".

— **Znaleziono dokumenty.** Na posterunku kolejowym policji państwowej, na stacji Bydgoszcz, znajdują się dokumenty na nazwisko Adolfa Woźniak, które to dokumenty znaleziono na Placu Piastowskim. Prawy właściciel może dokumenty każdego czasu na posterunku odebrać.

Obchód 3 Maja w Jachcicach.

Staraniem kierownika szkoły p. **Sassa,** oraz miejscowych towarzystw obchodzono dnia 3-go bm. w sali p. Trzebiatowskiego 139-tą rocznicę Konstytucji 3 Maja, bardzo uroczyście i w poważnym nastroju. Obywatelstwo jachcickie przybyło na uroczystość dość licznie, okazując tem swoje uczucia patrjotyczne.

Zgromadzoną publiczność powitał w gorących słowach p. **Sass** i wyjaśnił cel uroczystości. Na zakończenie swego przemówienia zaintonował wraz z zebraną publicznością „Jeszcze Polska nie zginęła".

Potem nastąpiły deklamacje uczniów i uczenic miejscowej szkoły. Na wyróżnienie zasłużyli: **T. Muszyński, J. Hejnowski, R. Giemza** i **Irena Lewandowska.** Chór dzieci szkolnych pod batutą p. nauczyciela **M. Tobolewskiego** odśpiewał bardzo ładnie kilka stosownych pieśni, za co publiczność obdarzyła ich burzą oklasków. Referat „O znaczeniu Konstytucji 3 Maja" wygłosił dość obszernie p. nauczyciel **L. Czyszyński.** Na zakończenie zagrali uczniowie sztukę sceniczną „Trzeci Maj" pod kierownictwem p. naucz. **Sempłowicza.** Młodzi amatorzy sceny wywiązali się ze swych ról znakomicie.

Po obchodzie uroczystości odbyła się zabawa, na której licznie zgromadzona publiczność w miłym nastroju bawiła się do rana.

Zaznaczyć należy, że nauczycielstwo jachcickie dołożyło wszelkich starań, aby uroczystość wypadła jak najlepiej, to też należy mu się gorące podziękowanie. **„Kace"**

Wspaniałe igrzyska sportowe w Bydgoszczy.

„Sokół" dzierży prym w lekkoatletyce i kolarstwie. Trybuny stadjonu miejskiego poraz pierwszy przepełnione.

(Zk) Ubiegła sobota i niedziela stały pod znakiem tradycyjnych igrzysk sportowych. Z ogromnem zadowoleniem przyznać trzeba, że cała sportowa Bydgoszcz zaległa obszerne trybuny stadjonu miejskiego. Pogoda w obu dniach iście wiosenna. W przepięknem, radością tryskającem słońcu majowem liczne rzesze widzów podziwiały wyczyny najlepszych zawodników miejscowych. Wśród obecnych zauważyliśmy przedstawicieli magistratu, garnizonu, Komitetu W. F. i P. W., prasy oraz klubów poszczególnych z pp. prez. dr. Śliwińskim, gen. Thommée'm, mec. Śpikowskim, por. Matuszewskim, red. Teskową i prof. Albrychtem na czele.

Program pierwszego dnia obejmował zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo m. Bydgoszczy, sztafetę kolarską i wieczornicę sportową. Najwięcej laurów mistrzowskich zdobył „Sokół", który tak w latach ubiegłych, jak i w bieżącym roku okazał dużo wysiłków w kierunku intensywnego wytrenowania swych członków na znakomitych zawodników. Z pań na większą uwagę zasługuje utalentowana zawodniczka „Sokoła" p. Donajówna L. Z panów: Majtkowski, Tobolewski, Bzdawski. Wyniki są naogół gorsze aniżeli roku ubiegłego, jednakże nie powinny one zrażać naszych doskonałych sportowców, lecz wprost przeciwnie dodać bodźca do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów na przyszłość. Wyniki podajemy poniżej.

Konkurencje kobiece.

Bieg 60 m. — Baumgartówna Ł., czas 8,5 sek. przed Tykwińską Br. i Matczyńską (wszystkie z Sokoła Żeńskiego).

Bieg 100 m. — Tykwińska Br. (Sokół Żeński), czas 15 sek. przed Tatarzynówną J. (Sokół VIII) i Olszewską M. (Sokół Żeński).

Sztafeta 4×100 m. — I. miejsce T. G. Sokół Żeński w czasie 35,6 sek. II. miejsce T. G. Sokół Żeński (drugi zespół).

Skok w dal — Żółkiewiczówna Z. (Sokół Żeński) 457 cm. przed Baumgartówną Ł. i Tatarzynówną J.

Skok w zwyż — Żółkiewiczówna Z. (Sokół Żeński) 127 cm. przed Wiśniewską i Tykwińską B.

Rzut dyskiem — Donajówna L. (Sokół Żeński) 27,48 m. przed Żółkiewiczówną Z. i Kiernikowską Z.

Rzut oszczepem — Donajówna L. 23.34 m. przed Tatarzynówną J. i Baumgartówną Ł.

Pchnięcie kulą — Donajówna L. 7,40 m. przed Kiernikowską I. i Matczyńską G.

Konkurencje męskie.

Bieg 100 m. — podch. Kubiak T. (Szkoła Podch.), czas 12,2 sek. przed por. Zarembą (62 p. p.) i Łąckim (Szkoła Podch.).

Bieg 110 m. z płotkami — Tobolewski M. (Sokół I.) 19,8 sek. przed por. Zarembą i Kowalskim K. (Sokół VIII).

Bieg 200 m. — Bzdawski Br. (Sokół I.) czas 25,6 sek. przed Hocheislem Ł. (K. S. Polonja) i Grobelnym S. (Sokół III.).

Bieg 400 m. — Lesicki A. (62 p. p.) czas 55,5 sek. przed Sobczykiem A. (Szkoła Podch.) i Wegenkiem J. (62 p. p.).

Bieg 800 m. — Hocheisel Ł. (K. S. Polonja), czas 2:12,8 przed Łukszą T. (Szkoła Mech. Lot.) i Raszkiem E. (Szkoła Podch.).

Bieg 800 m. (senjorów) — Olczak F. (Szkoła Podch.) czas 2:24, przed Napierajem S. (61 p. p.) i Karlińskim F. (61 p. p.).

Bieg 1500 m. — Tobolewski M. (Sokół I.), czas 4:36,8 przed Szulareckim M. (Sokół I.) i Kempiakiem B.

Sztafeta 4×100 m. — Sokół I., czas 48,8 sek. przed W. K. S. 62 p. p. i Szkołą Pilotów.

Skok w dal — Bzdawski Br. (Sokół I.). 590 cm. przed Olearczykiem (Szk. Podch.) i Szapkowskim S. (Szkoła Podch.).

Skok w zwyż — Majtkowski St. (Sokół I.), 165 cm. przed Labenzem K. (K. S. Polonja) i Agacińskim H. (Sokół I.).

Skok o tyczce — Majtkowski St. (Sokół I.) 3,49 m. przed Skowrońskim St. (Sokół III.) i Żółkiewiczem T. (Sokół I.).

Rzut dyskiem — Majtkowski R. (Sokół I.) 37.51 przed Rzepką F. (Szk. Podch.) i Majtkowskim St.

Rzut oszczepem — Rzepka Fr. (Szk. Podch.) 40.11 m. przed Wojtowiczem (Szkoła Podch.) i Kargem J. (62 p. p.).

Pnięcie kulą — Majtkowski R. (Sokół I.) 11.48 m. przed Rzepką F. i Olearczykiem (Szk. Podch.).

Sztafeta kolarska.

Stafeta kolarska na przedstrzeni 100 km. (Bydgoszcz — Toruń — Bydgoszcz) z depeszami hołdowniczemi dla pana wojewody pomorskiego i d-cy O. K. VIII. gen. Berbeckiego.

I. miejsce — oddział kolarzy „Sokoła" V. przed K. S. Polonją i Bydg. Tow. Kolarskiem.

Druga część programu obejmowała sztafetę kolarską Bydgoszcz - Toruń - Bydgoszcz.

Kilka minut po 12-ej wystartowała na strzał oddany przez znanego protektora sportów p. generała Thommé'go sztafeta rozłożona na 4 etapy do Torunia. Dzięki asowi kolarstwa polskiego Więckowi, przypada „Polonji" w udziale zaszczyt wręczenia sztafety z depeszami hołdowniczemi woj. pom. p. Lamotowi i dowódcy VIII. O. K. gen. Berbeckiemu.

W drodze powrotnej dzięki wspomnianemu kolarzowi „Polonja" uzyskała znaczna przewagę, której jednakże nie potrafiła wykorzystać. W Łęgnowie zawodnicy „Sokoła" i „Polonji" zrównują się i następuje straszna walka, zakończona zwycięstwem „Sokoła" w czasie 3 g. 13 m.i 8 sek. $^{2}/_{5}$, 2) „Polonja" 3 g. 13 m. 40 s. $^{1}/_{5}$, 3) B. T. K. 3 g. 14 m. 54 s. $^{3}/_{5}$, 4) B. T. C. 3 g. 16 m. 47$^{2}/_{5}$ sek. Czas przeciętny do Torunia z wiatrem 30 km/g. Z Torunia pod słońce i pod wiatr 25 km/g.

Po wręczeniu żetonów zawodnikom za osiągnięcie pierwszych miejsc, oraz dyplomów za 2 i 3 miejsca, opuszczają liczne rzesze publiczności po brzegi zapełnione trybuny. Naznaczono sobie rendez-vous do Strzelnicy, gdzie odbyła się wieczornica. Przy dźwiękach doborowej muzyki i udziale artystyów tutejszego teatru bawiono się ochoczo i mile do białego rana.

W niedzielę nastąpił punkt kulminacyjny tej świetnej imprezy sportowej w postaci popisów gimnastycznych, pokazów ćwiczeń szermierczych, bokserskich, wzorowych lekcyj gimnastyki pań, tańców narodowych oraz ćwiczeń sokolich. Publiczność często obdarzała dziarskich Sokołów oraz zgrabne Sokolice zasłużonemi oklaskami. Po skończonej imprezie publiczność z zadowoleniem opuszczała boisko, w drodze żywo rozprawiając o udałych zawodach .

Organizacja pod każdym względem dopisała, dzięki niestrudzonym wysiłkom pp. Gołębiewskiego, por. Matuszewskiego, prof. Mokrzyckiego, Papińskiego i szeregu innych panów. Należy się gorące uznanie publiczności naszego grodu, iż coraz więcej interesuje się sportem i coraz większą wagę kładzie nań w życiu codziennem.

Zastrzelony przez wywiadowcę policji bandyta.

Wywiadowca przychwyciwszy bandytów na włamaniu, w obronie własnej zastrzelił jednego z nich.

W nocy z 5 na 6 bm. został zastrzelony przez wywiadowcę wydziału śledczego 24-letni bandyta-włamywacz Henryk Schmidt, bez stałego miejsca zamieszkania. Sprawa przedstawia się następująco:

Wydział śledczy w Bydgoszczy otrzymał wiadomość że pewna banda włamywaczy planuje dokonać większego włamania do jednego z mieszkań przy ulicy Śniadeckich 20. Wydelegowano więc dwóch funkcjonarjuszów policji śledczej, celem zabezpieczenia mieszkańców przed włamywaczami i ujęcia bandytów na gorącym uczynku. Funkcjonarjusze ukryli się w mieszkaniu p. B., do którego planowano włamanie i oczekiwali nadejścia włamywaczy. O godzinie 23,30, posłyszał funkcjonarjusz, stojący przy jednych z drzwi wchodowych mieszkania jakieś szmery, a następnie zgrzyt otwieranego zamku. W chwili, gdy drzwi się otworzyły, funkcjonarjusz policji oświetlając włamywaczy latarką elektryczną, wypadł za cofającymi się na klatkę schodową bandytami, krzycząc, „ręce do góry, policja“, usiłował zastąpić włamywaczom drogę do ucieczki. Widząc usiłowania wywiadowcy, jeden z bandytów, ratując się przed ujęciem, rzucił się na niego, zadając mu jakiemś tępem narzędziem cios w głowę. Wywiadowca ugodzony dotkliwie, stracił na chwilę panowanie nad sobą i oszołomiony, zatoczył się na ścianę, co widząc bandyta usiłował następnemi razami całkiem unieszkodliwić wywiadowcę. Wywiadowca otrząsnąwszy się jednak z chwilowego oszołomienia, **widząc grożące mu niebezpieczeństwo, jednym szybkim ruchem wzniósł rewolwer do góry, oddał do atakującego go bandyty strzał, który ugodził bandytę w głowę, kładąc trupem na miejscu.**

Za pozostałymi bandytami, gdyż było ich kilku, drugi wywiadowca puścił się w pogoń, lecz bezskutecznie, bandyci zniknęli w ciemnościach nocy. Zwłoki włamywacza odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej.

Zaznaczyć należy, że bandyci zamierzali dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie pewnego księdza, przy którem policja również czatowała.

Strzelcy kurkowi uczcili 3 Maja otwarciem sezonu.

Bydgoskie Kurkowe Bractwo Strzeleckie urządziło tegoroczne otwarcie sezonu strzeleckiego w dniu święta narodowego, aby tem samem uczcić dzień 3 maja a i same zawody uczynić bardziej urozmaiconymi. Wystawiono kilka tarczy i to: honorową o łańcuch wędrowny 3-majowy i puhar wędrowny, oraz tarcz premjową.

Puhar wędrowny zdobył p. Parzysz (poraz drugi). Łańcuch wędrowny dostał się w ręce ambitnego strzelca Stryszyka (93 pierścienie na 100 możliwych), drugie miejsce w zawodach o tę honorową odznakę zajął p. Parzysz (p. 91), trzecie p. Kasprzewski (90).

W zażartej walce o premje pierwsze miejsce zajął p. Kwieciński (58 pierścieni), który z trudem tylko dzięki lepszemu odstrzałowi) zwyciężył króla kurkowego p. Osieńskiego (p. 58). Następne miejsca zajęli pp.: Kesterke, Budziński, Parzysz, Stryszyk, Pilaczyński, Bloch, Janoszke, Goncerzewicz Władysław i jego syn, Szymański, Nowak W. i Kasprzewski.

Po otwarciu sezonu co poniedziałek odbywać się będą ćwiczenia, na których strzelcy bydgoscy zaprawiać się będą do wielkiej walki zielono-świątecznej o godność króla kurkowego. Uroczystości te budzą już dziś zrozumiałe zaciekawienie.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

ŚRODA, 7 MAJA.

13,05—14,00: **Poznań.** Koncert gramofonowy.
15,35: **Warszawa.** Odczyt dla maturzystów szkół średnich: „Polska współczesna".
17,45—18,45: **Poznań.** Koncert popołudniowy.
20,05—20,25: **Kraków.** Odczyt p. t. „O zawodzie nauczycielskim".
20,25—21,10: **Katowice.** Egon Petri (recital fortepianowy).
20,30—22,00: **Poznań.** Koncert orkiestry tambor - mandolinowej uczni państw. gimn. im. Paderewskiego.
21,25: **Warszawa.** Recital skrzypcowy.
22,15—24,00: **Poznań.** Muzyka z kawiarni „Wielkopolanka"

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Polskie Str. Chrześc. Dem. Bielawki.

Zebranie zarządu, mężów zaufania i delegatów Koła Ch. Dem. odbędzie się **w środę** o godz. 19 w lokalu p. Mittelstädta przy ul. Senatorskiej. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich wymienionych członków konieczna.

Koło Rynarzewo.

Zebranie Ch. Dem. Koła Rynarzewo odbędzie się **w niedzielę** 11 bm. w lokalu p. Banacha o godz. 17. O liczny udział uprasza się. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Ogólne zebranie pracowników elektrowni.

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 18 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich pracowników elektrowni miejskiej u p. Mellera przy placu Piastowskim.

— **Letnisko Brzoza pod nowym zarządem.** Restaurację nad jeziorem Jezuickiem (stacja kolejowa Chmielniki) przejął po p. Miklasie doświadczony fachowiec w dziedzinie gastronomicznej p. Zielas, dawniejszy pracownik kawiarni „Bristol“ i restauracji „Pod Strzechą“ w Bydgoszczy. Uroczyste otwarcie letniska w Brzozie i pierwszy koncert odbędzie się w niedzielę, 11 maja, na co amatorom wywczasów na tle przyrody zwracamy już dziś uwagę.

— **Uwaga, członkowie Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego!** Dziś we wtorek wieczorem o 8-ej w dolnej sali Resursy Kupieckiej wygłosi p. **dr. Rzepecki,** referent Izby Przemysłowej w Bydgoszczy, bardzo interesujący wykład z dziedziny gospodarczej. Wobec aktualności tematu uprasza się o liczny udział członków i sympatyków Towarzystwa.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś poraz ostatni najlepszy film sensacyjno-awanturniczy Fred Thomsona p. t. **„Szczerozłoty wąwóz“.** Nadprogram wyśmienita komedja p. t. „Jej debjut“ oraz najnowszy „Tygodnik Paramountu".

KRISTAL. Dziś i jutro nieodwołalnie poraz ostatni film produkcji polskiej, o treści patrjotycznej, w wykonaniu dobrych artystów i dzielnych lotników polskich, p. t. **„Gwiaździsta eskadra“.** Nie tylko starsi, lecz i młodzież winna zobaczyć to dzieło wspólnego wysiłku artystów i członków armji naszej. Nadprogram tygodnik Gaumonta.

MARYSIEŃKA wyświetla rozkoszny komedjo-dramat p. t. **„Papierowy kochanek“.** W rolach gł. Nils Aster, Jetta Goudal, Marion Davies.

NOWOŚCI. „Powrót z niewoli“. Tak brzmi tytuł najnowszego filmu, który wywiera potężne wrażenie. Jest to wzruszający do głębi dramat serc, którego preludjum stanowi tęskny śpiew jeńców wojennych. Dramat cieszy się zupełnie zasłużonem powodzeniem.

OKO wyświetla dramat salonowo-apaszowski w 10 aktach p. t. **„Podwójne życie apasza“.** Oprócz tego 2-aktowa komedja. Na scenie występy artystyczne w nowym repertuarze.

PAW gra przepotężne dzieło p. t. **„Człowiek śmiechu“,** z udziałem asów ekranu: Conrada Veidta, Mary Philbin i Olgi Baklanowej. Treścią tego filmu jest do głębi wzruszająca opowieść miłosna z za kulis intryg i rozpusty dworów królewskich.

Z życia towarzystw.

Tow. Terminatorów. Zebranie informacyjne w środę, dnia 7 bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta, w sprawie wydawania zaproszeń.

Zebranie Sodalicji Marj. Panien odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 7 w Zakładzie Św. Florjana.

Związek Akuszerek. Miesięczne zebranie dn. 7 bm. o godz. 4 po poł. Sprawy ważne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dzisiaj wtorek plenarne zebranie Koła o godz. 20 w Strzelnicy. Ze względu na ważność spraw i referat liczne przybycie pożądane. Sympatycy mile widziani.

Ze Zw. Właścicieli Nieruchomości. Przypominamy, iż dziś dn. 6 bm. o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w sali „Pod Lwem“ ul. Focha 71, plenarne zebranie Zw. Właśc. Nieruchomości, na które uprzejmie zaprasza zarząd.

Piekarze polscy. Dziś o godz. 6 po poł. lekcja śpiewu „Pod Lwem“.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. W dniu 6 bm. o godz. 19,30 posiedzenie nowego i starego zarządu. Prócz tego odbędzie się posiedzenie komisji statutowej w auli Szkoły Wydziałowej Męskiej, ul. Konarskiego 7.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie urozmaicone obu oddziałów w środę 7 bm. po nabożeństwie majowem.

S. M. P. „Orzeł“. Dziś we wtorek po nabożeństwie majowem zebranie miesięczne w salce obok kościoła.

Oddział Kolarzy „Sokół“. Zebranie miesięczne w środę 7 bm. o godz. 20, „Pod Lwem“.

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. W środę, 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25, odbędzie się plenarne zebranie, na którem wygłosi ref. ośw. p. inż. Szczudłowski odczyt „O XVI. i XVII. stuleciu w Polsce“. (Wojny ze Szwedami i Rosją i Turkami). — Wszystkich członków uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 7 bm. o godz. 20, w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś zebranie plenarne o godz. 8,15 wiecz. u p. Błocha.

„Sokół“ konny. Ćwiczenia lancami odbędą się 6 bm. t. j. we wtorek w ogrodzie p. Kocerki o godz. 6,45 wiecz. — Naczelnik.

O. P. N. „Sokół“ V. Zebranie miesięczne 7 bm. u p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka, o godz. 19,30. Zebranie zarządu o godz. 19.

Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Nadzwyczajne walne zebranie 7 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mellera. Sprawy ważne.

— **Ujęty z łupem na ulicy.** W nocy z 30 na 1 bm. policja ujęła na ulicy Św. Trójcy 20-letniego Jana Moczyńskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, w chwili, gdy skradał się ze skradzioną w pewnej firmie skrzynią smalcu na plecach. Ptaszka, który jest już dobrze znany policji, osadzono w więzieniu, a smalec zwrócono poszkodowanej firmie.

Bank Polski płacił w dniu 6. 5. 30 za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43.18¼
franki szwajcarskie	172.09
franki francuskie	34.86
marki niemieckie	212.05
guldeny gdańskie	172.61
szylingi austrjackie	125.20
liry włoskie	46.58½
korona czeska	26.31.

Przetarg przymusowy.

Dnia 7 maja b. r. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. **Dąbrowskiego 7** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

dwa stoliki nocne i umywalnię z płytą marmurową.

11806) **Woźniak**, komornik sądowy z p.

Licytacja.

W czwartek 8. 5. 30. o godz. 11-tej przed połud. będę sprzedawał przy ul. **Śniadeckich 19 w firmie Rawa** najwięcej dającemu za gotówkę:

bryczkę (polowiec), rower (wolny bieg).

11869) **Malak**, komornik sądowy.

Konkurs.

Dla Miejskiego Urzędu Budowlanego w Inowrocławiu potrzebne są

2 do 3 dobre siły techniczne

z ukończoną szkołą budownictwa, **z tych 1 dobry rysownik architekturalny i dobry statyk,** pozatem może być **1 z budownictwa podziemnego.**

Możliwe ewentualne późniejsze ustalenie etatowe.

Zgłoszenia pisemne z potrzebnemi załącznikami na adres **„Magistrat miasta Inowrocławia“.** (11875

Jankowski, Prezydent Miasta.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“.**

Przetargi ofertowe

na wykonanie

a) posadzki parkietowej,
b) stopni i posadzki kamiennej i mozaikowej,
c) pokrycia linoleum,
d) instalacji oświetlenia elektrycznego

przy budowie **Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.**

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferty itd.“ należy złożyć **do dnia 9-go maja b. r. godz. 13 w biurze Administracji pokój 7 Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 2,** gdzie nastąpi otwarcie w obecności przybyłych oferentów. Informacji udziela biuro architektoniczne kierownika budowli p. inż. Andrzejewskiego przy Placu Wolności 11 (Esplanada) I ptr. w godzinach od 15—18 gdzie również za opłatą otrzymać można formularz ofertowy.

Oferty i podkładki można wnosić tylko na drukach dostarczonych przez kierownika budowli.

Zastrzega się wolny wybór przedsiębiorcy. 11856

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

(—) **Wilczyński**, Komisarz Rządowy

(—) **Lgocki**, p. o. Dyrektor Zakładu.

Podaję niniejszem do łaskawej wiadomości iż z dniem **6 maja br.** uruchomiam autobus luksusowy na linji

Bydgoszcz - Szubin - Żnin

według następującego rozkładu jazdy

Odjazd			Przyjazd	
8^{30}	16^{30}	**Bydgoszcz**	12^{00}	20^{00}
9^{15}	17^{15}	**Szubin**	11^{15}	19^{15}
10^{00}	18^{00}	**Żnin**	10^{30}	18^{30}
Przyjazd			Odjazd	

11818) **Właściciel.**

Mieszkanie

umeblowane 4 pokojowe z łazienką zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod **„Zaraz“.** 11784

Ostrzeżenie!

Dochodzą mnie wiadomości, że pewni osobnicy, których wytropienie poruczyłem już organom śledczym, podszywają się pod moją znaną firmę i posługując się nawet katalogami z moją firmą, przyjmują zamówienia i wpłaty, z których się oczywiście nie wywiązują. Ponieważ może tu zachodzić oszustwo, ostrzegam przeto przed udzielaniem zamówień i wpłat tym osobnikom, ponieważ za szkody stąd powstałe nie odpowiadam. Upoważniony do przyjmowania zamówień i wpłat jest **jedynie p. Marjan Lager,** zaopatrzony w odpowiednie dokumenty. 11865

Franciszek Zawadzki
Bydgoska Fabryka Stempli
Bydgoszcz
Pomorska 70, Tel. 70.

Urządzamy fabrykację domową **(artykuł latowy i zimowy)** Stała i pewna egzystencja albo zarobek poboczny. Informacja bezpłatna. Korespondencja możliwie w języku niemieckim. 11854
Chem. Fabrik Aylsdorf R. Münkner **Zeitz-Aylsdorf** (Niemcy).

Wisła (11475 w górach Beskidu, pensjonat „Bożydar“ położony na południowym stoku z elektrycznością, kuchnia smaczna i obfita. Niedaleko dworca, lasy, spacery i wycieczki. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu. Zofja Szweykowska.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

POLECENIA

Po wyzdrowieniu polecam się z powrotem do sumiennego i fachowego wykonywania wszelkich prac budowlanych. Kosztorysy wykonuję bezpłatnie. Wojciechowski, Chocimska 17, tel. 1302. 11839

Szlifierza brzytew przyjmie Poznańska 6. (11800

Warsztat 11834 malarsko-stolarski odnawia wszelkie meble na nowy styl, na raty. Mazowiecka 4.

Pracownia krawiecka „Postęp“, dyplom paryski. Długoletnia praktyka zagraniczna, wykonuje roboty cywilne i wojskowe, według wymóg współczesnej doby mód. Wielki wybór materjału z kolekcji Bielskich. Nowodworska 8. 11837

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. 6848

SPRZEDAŻE

Zamienię hotel z całkowitem urządzeniem wartości 120.000 na majątek ziemski, kamienicę II piętrową wartości 35.000, zamienię na gospodarstwo jak również wiele innych poleca i przyjmuje Pogoń, Dworcowa 80.

Dom z interesem sprzedam zaraz, mieszkanie wolne Franciszek Standare, Solec Kujawski, Kościuszki nr. 23. (11754

Skład towarów krótkich na najruchliwszej ulicy w Grudziądzu 2 duże okna wystawne z towarem lub bez, okazyjnie na sprzedaż. Of. pod „Skład“ do Dz. Bydg. Grudziądz. 11853

Realność nadająca się na każde przedsiębiorstwo, sprzeda korzystnie Wojciechowski budownictwo, Chocimska nr. 17, tel. 1302. 6 pokojowe mieszkanie opróżnia się, zarazem sprzedam ładny dokart z koniem. 11840

Skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem sprzedam za 2000 zł. Szosa Chełmińska 70. (11846

Kiosk (11845 4×5 mtr. przy najruchliwszej ulicy, bez konkurencji, tanio do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Informacje Toruń, ul. Św. Jerzego 6, Tomaszewski.

Sprzedam dobrze utrzymany frak i łóżko dziecięce. Jagiellońska 36, II lewo. 6779

Wózek dziecięcy jak nowy sprzeda Toruńska 1, I p. 11827

Rower damski na sprzedaż. Poznańska 21, warsztat blacharski. 11812

Ławki stolarskie, kozły do fornierowania, mały wózek sprzedam tanio. Grunwaldzka nr. 17, stolarnia. 11838

Sypialka nowa, okazyjnie na sprzedaż. Malborska 5, Kwiatkowski. 11833

Motocykl angielski $3^1/_2$ K. M., w najlepszym stanie, światło i syrena elektryczne, okazyjnie tanio sprzeda Mieczysław Nowak. Gniewkowo, ul. Kilińskiego Sobieskiego. (11848

Biurka dębowe, jasne sprzeda tanio Fabryka Konserw Mięsnych Jagiellońska 60. 11832

Sprzedam motor benzolowy i duża młockarnia kompl. z pasami zaraz do oddania. Wawrzyn Dąbek, ul. Kujawska 127. 11811

Skład sprzedam zaraz z powodu wyjazdu w centrum miasta na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia W. Dziarnowski, Toruń Szeroka 25. (11847

Zakład fryzjerski w centrum z mieszkaniem lub bez sprzedam. Wiad. Świętojańska 10. (6827

Zakład (6844 fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem natychmiast sprzedam. Wiadomość w filji Dz. Bydg.

Ford model „T“ w dobrym stanie zł 1500, Fiat „505“ po generalnym remoncie zł 3.500 sprzeda ‚Technohurt‘ Jagiellońska 30. (11870

Rower damski na sprzedaż. Dworcowa 18a, I. (6850

Sypialka najnowsza kość słoniowa 1200 zł. Lipowa 2. 11824

Wózik sportowy mało używany sprzedam. Ścieżka 8, parter lewo. 11855

Sprzedam tanio 3 opony 880×120 i 3 dętki. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Autodętki“. (11849

Wilk 6 miesięczn. sprzedam. Wełniany Rynek 7 I. 11829

Makulaturę kilka ctn. sprzeda Fabryka Konserw Mięsnych, Jagiellońska 60. 11831

Mam do oddania rozsadki pomidorów w mniejszych i większych ilościach. Senatorska 77. (11212

Z powodu śmierci zaraz na sprzedaż gospodarstwo 71,75 mórg, rola 1 kl., kompl. inw., żywy i martwy, budynki w najl. porządku, dom 5 pok., żadnych hipotek. Cena 50.000. Żarczyn, pow. Żnin, Wlkp. Kriete, poczta Dziewierzewo. 10686

Fotograficzny aparat 13×18 wyjazdowy używany, w dobrym stanie, z objektywem komplet zaraz na sprzedaż. „Dentopol“, Gdańska 164. (6842

KUPNA

Poszukuję kupna, dzierżawy domów, gospodarstw, młynów, składów. Sokołowski, Śniadeckich 40. 6835

Kupię domek blisko tramwaju, wpłacę 7.000. Oferty Dz. Bydg. „Okazja“. (11874

Kupię dom w Grudziądzu ze składami w ruchliwej ulicy lub gospodarstwo przy wpłacie 50.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „50.000.“ 11851

Kupię domek do 6 pokoi w śródmieściu, ewentl. zamienię za parcelę budowlaną nad morzem, śliczne położenie za dopłatą. Oferty do Dz. Bydg. „L J.“ 11873

POSADY WOLNE

Siła biurowa początkująca zaraz potrzebna. Wymagana znajomości stenografji, rachunkowość oraz pisania na maszynia. Of. pod „K. D.“ 11857

Czeladnik kołodziejski potrzebny zaraz. Edm. Kamiński, Łęgnowo poczta Bydgoszcz 5. 6833

Montera (6846 do akumulatorów poszukujemy. Gruntowna znajomość rzeczy konieczna. Adres w filji Dz. Bydg.

Agenci losowi! Płacimy największą prowizję, koszta podróży, kasę chorych, przy sprzedaży obligacji państwowych, na raty. Zgłosić się Toruń, Hotel Dworcowy. Numer wskaże portjer. (11863

Potrzebny przykrawacz cholewkarz. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. 6825

Obciągaczka dobra potrzebna. Dworcowa 33. 6826

Kucharka która umie prasować sztywną bieliznę potrzebna zaraz. „Warszawianka“ Grudziądz, ul. Stara nr. 21. 11852

Dziewczę przychodnie do dziecka, lżejszą pracę domową potrzebne. Piotra Skargi 10, I p. 6837

Potrzebna zaraz posługaczka starsza dziewczyna lub kobieta. Adr. wsk. Dzien. Bydg. (6840

Uczeń (6828 i uczennica fryzjerska potrzebni. Świętojańska 10.

Służąca tylko uczciwa i czysta potrzebna. Kotlińska, Błonia nr. 22a. (11871

Chłopiec do posyłek, uczciwych rodziców, potrzebny natychmiast. Dworcowa 95. II piętro. (11866

Dziewczę (11814 uczciwe do lekkich prac domowych 16-20 let. potrzebne. Zgł. 17-19. Jasna 1 b w podwórzu, prawo.

POSADY POSZUKUJĄ

Inkasent poważnej firmy, który służyć może z dobremi referencjami przyjmie jeszcze inkaso na Pomorze i Poznańskie dla innych firm, ewtl. obejmie filję za dobrą gwarancją hipoteczną. Oferty pod „R. F.“ do Dz. Bydg. 11828

DZIERŻAWY

Skład 2 pokoje z kuchnią natychmiast do wydzierżawienia. Wiad. Dworcowa nr. 30a, Kiosk 6841

Skład z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej zaraz do wydzierżawienia. Wojciechowski, Chocimska 17. 6829

Skład 2 pokoje z kuchnią. Pomorska 16. Wiadomość w składzie. (6845

Skład z mieszkaniem na ruchliwej ulicy tanio do oddania. Wiadomość Jezuicka 5 w składzie. 11826

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem oraz wygodne trzy pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka. Hetmańska 16. 6777

MIESZKANIA

1—2 pokoje kuchnia, za roczną dzierżawą i remont do wynajęcia. Wiadomość ul. Jackowskiego 22, parter lewo. (11810

Z powodu wyjazdu odstąpię dwa pokoje i kuchnię z meblami. Wiadomość w Dzien. Bydg. (11820

Mieszkanie 3—4 pokoje możl. wprost od gospodarza poszukuję natychmiast. Oferty pod „Czynsz z góry“ do Biura Ogłoszeń I R O, Hermana Frankego 3. 11842

3 pokojowe 6832 mieszkanie z kuchnią, łazienką i elektrycznem oświetleniem wraz z meblami korzystnie do oddania. Wiad. Generała Bema 3, II prawo.

POKOJE

Poszukuję pokoju ewtl. z kuchnią. Płacę dzierżawę z góry. Rachalska, Gdańska 142, u p. Wechsler. 11809

Pokój umebl. od 15 b. m. do wynajęcia. Błonia 20 I piętro. 6830

Wynajmę dwa pokoje z używaniem kuchni. Sienkiewicza 57, II prawo, 15. 6824

Pokój umebl. Słowackiego 1 I p. prawo. 6839

Pokój do wynajęcia, osobne wejście. Pomorska 3. 6838

Ładne pokoje umebl. Toruńska 184 II lewo. 11825

Pokój umeblowany. Śniadeckich nr. 40, 1 lewo. 11830

Pokój frontowy dla panów lub małżeństwa od 15. do wynajęcia. Poznańska 29, II ptr. prawo. 11823

Pokój 6843 Świętojańska 1, II prawo.

Pokój umeblowany do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego 12. Dombrowski. (11799

RÓŻNE

Restauracja i winiarnia W. Luckwald Nast. poleca codziennie świeżą zupę rakową i dobrze pielęgnowane napoje wszelkich gatunków z pełną koncesją wyszynku. Dla większych towarzystw rezerwuję na zamówienie specjalne pokoje. H. Böhlke, Marsz. Focha 9, telefon 173. (11859

Letnisko w leśnictwie na parę osób. Zgłosz. Śluza Kwiatowa, Kuczyński. (11872

Obiady (6849 1.10, abon. taniej, śniadadania, kolacje poleca Pomorzanka, Pomorska 47.

Obiady smaczne i syte 1,20 zł wydaje na Grunwaldzkiej nr. 140, Okole. 11780

W drodze z Dyr. Kolej. na ul. Gołębią zgubiono książkę administracyjną. Łask. znalazca zechce oddać w Dz. Bydg. lub Gołębia 15. (11835

POLECENIA

Biuro
porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach odroczenia służby wojskowej, w sprawach emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. 66 4

Detektywno
wywiadowcze biuro „Argus" Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje, materjał procesowy, rozwodowy i alimentowy. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne. (6786

Rewizor
ksiąg handlowych ustalony i zaprzysiężony na okręg Izby Przem. Handl. w Bydg. poleca się do zakładania ksiąg handlowych wszelkich systemów księgowości, do rewizji ksiąg handlowych i zestawiania bilansów. Również przyjmnę wszelkie sprawy dotyczące podatków, przemysłowego, obrotowego i dochodowego. Adam Dywor, rewizór ksiąg. Kołłątaja 7, III piętro. 11766

Pomniki.
Nagrobki najtaniej, również przestawianie, odświeżanie tylko w fabryce „Polon" Bydgoszcz, Gdańska 107. 10689

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Świece (11516
do komunji św. wielki wybór, niskie ceny poleca Sawonia, Długa 20.

Meble
na zamówienie wykonuje na dogodnych warunkach Stolarnia ulica Ugory 47, Szwederowo. (11773

SPRZEDAŻE

Willa
10 ubikacji połowa wolna, ładny ogród z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (11259

Przedsiębiorstwo
3 domy parterowe, stajnie, chlewy, wszystko murowane cegłą, pod papą, 3500 m² ogrodu, sadek owocowy, podwórze, szeroki wjazd, 2 pokoje i kuchnia wolne sprzedam natychmiast za 28.000 zł. Adres, Słoszewski, Brodnica n/Drwęcą, ul. Przykop 5a. 11758

34 morgi 6804
pszennej ziemi, 15,000 zł, wpłaty 7000. Do dzierżawy 150 funtów z morgi, 6 lat 3000. Baranowski, Solec Kujawski, Piłsudskiego 23.

Korzystne.
W powiecie inowrocławskim 175 mórg I kl. ziemi przy mieście, zabudowanie masywne, z żywym i martwym inwentarzem, cena 160,000 zł, wpłata 70,000 zł. 85 mórg pszen.-żytniej ziemi, zabudowanie masywne, 4 klm. od stacji, kościół, szkoła w miejscu. Cena 55,000 zł, wpłata podług ugody. Zgłosz. W. Kocieniewska, Inowrocław, Mikołaja 6. (6819

Gospodarstwo
50 mórg sprzedam z powodu starości, cena 26.000 zł. Chrapkowski, Czarze, pow. Chełmno. (6772

Sprzedam
lub wydzierżawię warsztat ślusarski. M. Popielewski, Sępólno (Pomorze). 11782

Sklep 6806
krótkich towarów, ulica Długa, egzystuje dziewięć lat, w pełnym biegu, natychmiast do oddania. Do objęcia potrzeba 3000 zł. „Prawo", Dworcowa 82.

Skład
z towarem lub bez, pokój z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam korzystnie. Adres wskaże Dz. Bydg 6817

Korzystne kupno.
55 mórg pszenno-żytniej ziemi, zabudowanie masywne, żywym i martwym inwentarzem, cena 25,000 zł, wpłata 18,000 zł. 45 mórg dobrej ziemi przy szosie i koleji, kościół, szkoła w miejscu. Cena 20,000 zł, wpłata do 16,000 zł. Mam młyny, gościńce, dzierżawy, składy rozmaitej branzy. Zgł. W. Kocieniewski, Inwrocław, Mikołaja 6. Pisemne zgłosz. dołączyć znaczek. (6821

Gospodarstwo
42 morgowe, prywatne w tem 9 mórg łąki, dom 4 pokojowy, budynki masywne, kompletny inwentarz żywy i martwy, Poznańskie, okazyjnie spiesznie sprzedam 23.000 zł. Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład 11716
obuwia i warsztat z przyległemi ubikacjami przy głównej ulicy korzystnie do oddania z powodu przejęcia fabrykacji obuwia. Zgł. M. Urtnowski, fabr. obuwia, Swiecie n/W.

Dom
ze sklepami, proc. 12% z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty pod „12%" do Dzien. Bydg. (11541

Dwu
piętrowy dom z piekarnią dochód 320 zł, cena 26000 zł. Sokołowski, Sniadeckich 40. 6800

Dom
dochodowy, wpłata 20,000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 6834

Skład
towarów krótkich w dobrem położeniu do odstąpienia. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (11819

Odstąpię
mój skład bławatów, konfekcji i towarów krótkich z towarem lub bez w Mroczy. Warunki dogodne. Egzystencja zapewniona. Jan Borzyszkowski, Mrocza, Rynek 31. (6723

Interes
towarów krótkich i bielizny, bardzo dobrze zaprowadzony, istniejący długie lata, sprzedam z powodu zamążpójścia. Do objęcia potrzebne ca 6000 zł. Dzierżawa miesięczna 70 zł. Na przedzierżawienie zezwala gospodarz. Łask. szybkie zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Okazja." (6817

Restauracja
blisko dworca, stała koncesja, zaraz na sprzedaż. Of. pod „Restauracja" do filji Dz. Bydg. 6796

Składy
kolonjalne, restauracje, piekarnie od 1800 zł poleca Sokołowski, Sniadeckich 40. 6801

Auto
na 2 osoby tanio sprzedam. Ziemer, Solec Kujawski. 6783

Książki (6802
powieściowe, nowe, tanio na sprzedaż. Okazja dla bibljotek. Promenada 21a.

Wózik
dziecięcy na sprzedaż dobrze utrzymany. Simmich ul. Kujawska 122. 1172

Wóz
roboczy tanio sprzedam. Grunwaldzka 98. 11769

Łóżko 11765
wózek dziecięcy sprzedam. Siemiradzkiego 3, ptr. pr.

Bufet (6773
kredens i sypialnia korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 10, stolarnia.

Bufet
kredens okazyjnie sprzedam. Malborska 15. (11798

Suche
szprychy dęb. dzwona bukowe i inne drzewo kołodziejskie oddaje korzystnie K. Suligowski, handel drzewa użytkowego Chodkiewicza 34, telef. 1264. (11793

Wóz (11813
ciężarowy sprzedam. Wrocławska 4, gospodarz.

Wózek 6810
dziecięcy z firmy Näther korzystnie na sprzedaż. Piotra Skargi 10, parter.

Stół
walcy podwójne, 800×250 m/m, „Kaplera" w dobrym stanie sprzeda Fabryka maszyn Kozonowski, Gniewkowo pow. Inowrocław. 6795

Samochód (11804
Ford półciężarowy kryty od cukrów tanio na sprzedaż. Sniadeckich 13/14, tel. 1174, fabryka cukrów.

Tanio
wilki pełnej rasy, 6 tyg. na sprzedaż. Ul. Kwiatowa 9, I ptr. lewo, godzina 9—1. 11522

Samochód. (6794
Okazyjne kupno. Z powodu wyjazdu sprzedam tanio, za gotówkę dwa samochody osobowe: 1. Austro-Daimler po gruntownym remoncie, 2. Symplex-Scheinfield 6 cylindrowy, wymagający remontu, fabrykat słynnej angielskiej wytwórni. Wiad. ul. 20 Stycznia 25 I p. lewo od godz. 8—10 i od 13—16.

Ford
Limuzyna, typ 1927, gotów do jazdy, tanio na sprzedaż. Ofery pod „G. L. 7" filja Dz. (6814

Maszynę
do cynkowania 80 cm. szerokości i inne motory natychmiast do użytku na sprzedaż. Gdzie wskaże IRO Hermana Frankego 3. (11841

Chevrolet (11789
w bardzo dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. Mendyka, Nakło, Bydgoska.

Sypialkę
nową, dębową pierwszorzędną z Instrami z marmurem 780 zł sprzedam. Nowodworska 42. (11781

Sprzedam
kury rasowe, nośne, 40 sztuk. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 6805

Tanio
na sprzedaż maszyna Singera, łóżko z materacą, wózek ręczny. Zgł. Wiśniewska, Gdańska 151 w podwórzu 4 ptr. 6670

Limuzyna (11815
Renault, 5 osobowy 10/30 w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Wiadomość Sniadeckich 41, II piętro prawo, tel. 1279.

Sprzedam
tanio autotaksę z zegarem i innemi, pewna egzystencja. Of. pod „P. Z. 47" do filji Dzien. Bydg. (6815

Meble 6847
bufet, kredens, sypialnia w najlepszem wykonaniu tanio na dogodnych warunkach na sprzedaż. Stolarnia, Pomorska 22/23.

Wulkanizacyjne
większe kompletne urządzenie sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kompletne". 11796

Wózek
dziecięcy na sprzedaż. Św. Trójcy 6 a, I lewo. (6776

Nowy
płaszcz damski tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 8, III lewo. 6781

POSADY WOLNE

Siła
biurowa, żeńska ze znajomością księgowości i języków polsko-niemieckiego poszukiwana natychmiast. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty z podaniem warunków i referencji pod „Poste restante", Zakłady, Bydgoszcz. (6791

Dzielną
i rzetelną ekspedjentkę z branży rzeźnickiej zaraz lub później poszukuje. A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, Dworcowa 81. 6752

Baczność!
Potrzebny woźnica do piwa, który jest dobrze obeznany z klijentelą Bydgoską, z kaucją 1.000 zł. Kujawska 37. (11685

Pierwszorzędna
instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców i organizatorów do sprzedaży obligacji państwowych na spłaty. Gwarancja wypłacalności wysokich warunków prowizyjnych. Zgł. Bydgoszcz, 3 Maja 19, parter prawo. 11632

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nie uciążliwej pracy domowej zapewniają W. P. powyższy zarobek. Stanowczo neczciwa propozycja. Wystarczy pocztówką z adresem W. P. Firma „Carbon", Gdynia. 9854

Czeladnik (11802
krawiecki potrzebny. Przybylski, Stroma 35.

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego damsko-męskiego i ucznia poszukuje „Salon Amerykański", Długa 3. 11783

Młodszy (11788
zecer może się zgłosić na stałą pracę. Fr. Piekut, fabryka stempli Nakło n/N. Dąbrowskiego 282/83.

Szklarz
potrzebny zaraz. Znajomość, dobra oprawa obrazów. Oferty do Dz. Bydg Grudziądz, pod „Szklarz." 11850

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Kujawska 115. (11785

Pomocnicę
i uczennicę do szycia przyjmie Warszawska pracownia, Plac Piastowski nr. 12. 6787

Pracowitą
i uczciwą dziewczynę, która umie gotować, poszukuje H. Chwiałkowska, Dworcowa 81. (6740

Posługaczka
potrzebna. Król. Jadwigi nr. 13, I l. (6811

Potrzebny
starszy pracownik do glazowania i czyszczenia obuwia (do Ausputzmaschine). Zgł. piśmienne M. Urtnowski, fabr. obuwia, Swiecie n/W. (11715

Czeladnik (6822
szewski potrzebny. Tafelski, Warszawska 20.

Poszukuje
kucharki zaraz Kasyno-Podof. 62 p. p. ul. Warszawska. (6823

Kucharka (11779
do kuchni hotelowej potrzebna od 15. V. Podanie warunków i dotychczasowych działalności skierować do Dzien. Bydg. pod „Maj".

Poczciwa
i czysta dziewczyna umiejąca dobrze gotować natychmiast lub od 15. 5. poszukiwana. 20 Stycznia nr. 11 ptr. lewo. 11680

Służąca
która sama gotuje z dobremi świadectwami potrzebna zaraz lub 15. 5. 30. Zgłoszenia skład Poznańska 16. (11723

Majętność
Żelechlin, poszukuje zaraz kasjerki - buchalterki w średnim wieku, któraby przytem zajmowała się udojem, nierogacizną, drobiem i miała nadzór nad śpichrzem. Wymagana jest bezwzględna uczciwość, energja, zamiłowanie do gospodarstwa i wykazanie się dobremi referencjami. Oferty skierować możliwie z fotografją. (11734

Potrzebna
lepsza służąca z praniem. Plac Wolności 1, II, Sentkowska. 6789

Ucznia
gastronomiczn. syna uczciwych rodziców z dobremi świadectwami przyjmie zaraz Hotel Du-Nord, Tuchola. 6813

Młodsza
służąca, wiejska potrzebna zaraz. Zgl. Lubelska 1, skład. (11792

Służąca
zaraz bez spania potrzebna. Długa 7, II. (11790

Pokojowa
z lepszego domu, która lubi dzieci i która posiada dobre świadectwa potrzebna od 15 bm. Zgł. od godz. 1—4. L. Nowicki, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 3. 6798

Ucznia
malarskiego przyjmie Leon Witkowski, mistrz malarski, Winc. Pola 8, (Wilczak). 11821

POSADY POSZUKUJĄ

Werkmistrz 6739
z długoletnią praktyką i wyszkoleniem technicznem poszukuje posady. Łask. zgłosz. w filji Dz. Bydg. pod „Energiczny".

1000 zł
kaucji złożę za posadę kasjerki w większem przedsiębiorstwie. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Kasjerka". 6812

Były
podkomisarz poszukuje posady magazyniera, inkasenta, kasjera lub podobnej. Może złożyć kaucję lub gwarancję hipoteczną. Tel. 1174, Sniadeckich 13/14, fabryka cukrów. 11808

Ślusarz-maszynista
znający dokładnie wszelkie peracje i obsługiwanie maszyn wszelkiego rodzaju, instalację światła elektr. i akumulatorów poszukuje posady. Zgł. pod „Monter" do Dzien. Bydg. 11787

Kucharka
znająca się na zaprawach, samodzielna i oszczędna, poszukuje u lepszego państwa posady od 15. V. lub 1. VI. Zgłoszenia pod „Gospodarna" do filji Dziennika Bydgoskiego. 6782

Gosposia
z dobremi poleceniami poszukuje posady u księdza lub u starszych państwa. Of. pod „39" do Dz. Bydg. 11786

Młody
urzędnik gospodarczy, z 4 letnią praktyką i dobremi świadectwami, skromnych wymagań poszukuje posady pod dyspozycją zaraz lub 1 lipca. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Młody urzędnik". (6780

Gospodyni
w średnim wieku, znająca się na chowie drobiu i z apawrach poszukuje posady na mniejszym majątku lub u samotnego pana. Oferty pod „R. P." do filji Dzien. Bydg. (6771

Gospodyni
zarządczyni lat 27, wdowa poszukuje posady u lepszego pana. Łask. zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „St. B." (6784

Sierota
poszukuje posady od 1. 7. do składu z całem utrzymaniem. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Sierota". (6788

Poszukuję
posady jako ekspedjentka do składu kolonjalnego od 15-go przy wolnem utrzymaniu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Lat 20". (11760

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „B. B." 11770

DZIERŻAWY

Korzystnie 11241
do wydzierżawienia sklep towarów kolonjalnych i delikatesów, kantor, z telefonem, składnica oraz 3 pokojowe mieszkanie i kuchnia na 1 piętrze, w centrum miasta Bydgoszczy, najruchliwszej ulicy handlowej. Interes istnieje od lat 50 tej samej branży. Towar według faktury i niekoniecznie trzeba objąć całkow. Zgłosz. proszę skierować pod „L. 51" do Dz. Bydg.

Skład 11768
z przyległem mieszkaniem i całem urządzeniem do obuwia, w najlepszem położeniu zaraz lub później do wydzierżawienia. Zgł. przyjmuje L. Butowski, Skórcz (Pom.), Rynkowa 2.

Oberża
kolonjalka z koncesją 1200 zł, kaucja, wydzierżawię. Sokołowski, Sniadeckich 40. 6799

Skład
kolonjalny, wyszynk wódek, skład tytoniu, sala do zabaw, wymiana mąki w pełnym biegu, 5 pokoi, do tego 43 morgi dobrej owsianej ziemi, kompletny żywy i martwy inwentarz w dużej bogatej wiosce zaraz bardzo korzystnie na 12 lat do wydzierżawienia. Adres wskaze Dz. Bydg. 11749

Poszukuję
składu możliwie z mieszkaniem. Zgł. pod „Centrum miasta" do Dzien Bydg. 11236

Piekarnia (6774
do wydzierżawienia korzystnie. Nakielska 74.

MIESZKANIA

Kto
mi wynajmie 2 lub 3 pokoje z kuchnią za miesięcznym czynszem, wykonam za to właścicielowi pracę stolarsko-ciesielską. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Stolarz". (11687

Szukam
3—5 pokojowe mieszkanie z komfortem. Płacę czynsz za 1—2 lat zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Of. upr. Kosznik, Poznań, Siemiradzkiego 2. 11264

Wynajmę
natychmiast 3 pokoje z kuchnią lub zamienię na większe. Zgł. Fredry 1, gospodarz. 11700

Pokój
i kuchnię oddam. Adres filja Dz. Bydg. (6803

2 pokojowe (11778
mieszkanie z kuchnią i meblami na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Pokój".

5—6 pokojowe
mieszkanie z kuchnią zaraz do wynajęcia. Solec Kujawski, Kościuszki 23. 11757

Mieszkania
4—5 pokojowe, komfortowe, centrum miasta, wprost od właściciela natychmiast do wynajęcia. „Prawo", Dworcowa 82. Telefon 1309. 6807

Duży 6818
wybór różnych mieszkań dla p. p. oficerów, czynsz miesięczny poleca „Przyszłość", Sniadeckich 40.

Pokój 6836
frontowy z kuchnią odnajmę. Zduny 7, II pr.

POKOJE

Solidny
pokój z utrzymaniem od 15. 5 lub 1. 6. do wynajęcia. Promenada 39, II piętro. 6741

Pokój (6371
dobrze umeblowany, osobne wejście, wynajmę. Powałowska, Gdańska 41.

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia na dwie osoby. Ks. Skorupki 103. (11433

Pokój
umebl. zaraz lub od 15 do wynajęcia. Król. Jadwigi 4, II pr., elektryczne światło. 11681

Pokój
dobrze umebl. od 15. 5. do wynajęcia. Zacisze 4, I ptr. prawo. 6546

Pokój
wynajmę. Dworcowa 5, I p. l. (6808

Pokój
umebl. osobne wejście. Sniadeckich 40, II ptr. 6791

Pokój
Plac Piastowski 4, III prawo. 6831

Pokój
dla 3 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 15, I prawo. (6809

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I piętro lewo. 6816

Pokój
frontowy z osobnem wejściem jest do wynajęcia zaraz. Wechsler, Gdańska nr. 142, jadłodajnia. (11808

Pana
lub panią przyjmę na pokój. Ks. Skorupki 14, Schabek. (11801

Pokój (11867
umeblowany dla małżeństwa lub samotnych zaraz. Chołoniewskiego 30.

Pokój (11797
dla rzemieślników. Jezuicka 13, III. Müller.

Próżny
pokój do wynajęcia. Saperów nr. 12, parter. 11836

Na wspólny
pokój drugiej panienki szukam zaraz lub później z niekrępującem wejściem z kuchenką. Ks. Skorupki 79. Kollas. (11771

RÓŻNE

Samochód (11774
ciężarowy wypożyczam. Kujawska 27, tel. 1864.

Przybłąkał
się chart, za zwrotem kosztów do odebrania. Wojciechowski, Różana 24. 11693

Obelgę
rzuconą na p. A. Żurabskiego cofam i przepraszam. St. Dryl, Bocianowo 6. (6778

20—30.000 zł.
na hipotekę wypożyczę, najchętniej na folwark, gdzie dostałbym mieszkanie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wypożyczę". (6792

Poszukuję
10—15 tys. na I hipotekę lub sprzedam kamienicę za 38 tys. przy wpłacie 20 tys. Skład oraz mieszkanie podług umowy zaraz do objęcia. Zgł. do do Dz. Bydg. pod „F. F. 1900". (11807

Za
zniewagę czynu p. Edwarda Liberdę niniejszem przepraszam. W. Sydor. (11775

„50" 11797
Pomnik Sienkiewicza dnia 7. 5. 30. godz. 5 po poł.

Dziecko
2 letnie oddam w dobre ręce na wychowanie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dziewczynka". (6797

MATRYMONJALNE

Rozwódka
nie z własnej winy, posiadająca realność w większem mieście wartości 20 tys., w średnim wzroście, przystojna lat 43, pragnie zapoznać pana celem zamążpójścia. Panowie serjo myślący, dobrego charakteru urzędnicy, na stałej posadzie lub rzemieślnicy z mniej-więcej stosownym majątkiem raczą swe oferty składać do Dzien. Bydg. pod „Szlachetna". Rzecz traktuje się poważnie i honorowo. (11764

Wdowiec
lat 46, jedna córka, były ziemianin, gotówki 120 000 zł., poszukuje odpowiedniej panny lub wdówki w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia możliwie z fotografją do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „120.000". (6785

Poznam (11795
urzędnika do lat 45 w celu matrymonjalnym, posiadając umeblowanie, wyprawę posag zapewniony. Oferty do Dz. Bydg. pod „Panna 30".

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.